

Z POLCJI

**Dwie osoby
w szpitalu
po zderzeniu
trzech aut**

► s. 4



Z SĄDU

**1,5 roku
w zawieszeniu
za śmiertelne
potrącenie**

► s. 4

JAROCIN

**Szczury nas
zeżrą, jeśli
miasto nie
pomoże**

► s. 8



GAZETA Jarocińska

1990-2015
25
LAT

Nr 28 (1291) 7 lipca 2015

ISSN 1230-851X Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

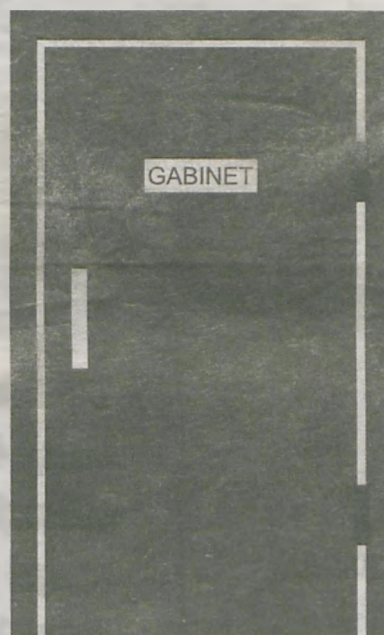
WYTWÓRNIĄ BETONU



tel. 62 721 19 27,
kom. 603 66 88 94, kom. 603 66 88 92
betonlarnia.ochmann@op.pl

OCHMANN

Kobiety nie mogą dostać się do lekarza



- Pacjentki się żalą, stoją przy ladzie i wymuszają na pani rejestratorce, żeby je przyjąć. Proszą - bo nie ma pieniędzy, bo mają dużo dzieci i nie są w stanie iść do ginekologa prywatnie - mówi Teresa Tyrakowska, rozżalona właścicielka przychodni w Kotlinie. Z czego wynika brak dostępności?

► s. 10-11

POWIAT

**Zabiorą szkołom,
żeby dać szpitalowi**

► s. 9

JAROCIN

**2 zwolnionych,
4 przeniesionych,
15 nie wie,
co dalej**

► s. 3

KOTLIN

**Maltretowana
kobieta dostaje
niewielką pomoc**

► s. 5

**Jaraczewo
miastem
na 99 procent**

► s. 3

NOWE MIASTO

**Radni dostali
anonim w sprawie
Boguszyna**

► s. 5

ŻERKÓW
**Kto
był
góram?**

► s. 10m



Fot. Lidia Sokowicz

Potarzyca bez festiwalu

► s. 1m

„Gardłoryki” do różnej muzyki

► s. 5m



INTERNAUCI KOMENTUJĄ

Koniec płatnej strefy parkowania w straży miejskiej

kov: Szkoda bo od czasu ogłoszenia likwidacji straży można było bez bileciku stawać, bo nikt nie kontrolował strefy ;)

ss20: Proponuje aby administrowaniem strefą zajęło się jakieś stowarzyszenie zawsze to taniej no i tylko trzeba zrobić konsultacje społeczne w tej sprawie, jakieś szkolenie, zaprosić ze trzech ekspertów po 3000 zł - 7000 zł i będzie lałunia

przekręt na kasie: Koleżanka mopsa pani Popłonska może za 33 tys zrobić pogadankę na temat: idealna strefa parkowania

burdel: Pawlicki nawet nie potrafi ogarnąć strony internetowej urzędu. tam nadal nieaktualne informacje o strefie (...)

!2: zlikwidować te słupy,, które nie wydają reszty, parkuje a bilet muszę kupic na określony czas zostawic tylko przed bankami urzędami i poczta szkolami etc bo tam trzeba podjechać załatwić sprawę czy odebrać dziecko i długo parkujące samochody by blokowały dojazd,,, reszta miejsc bez opłat

ZOM: W WIĘKSZOŚCI EUROPEJSKICH PAŃSTW PARKOMATY DRUKUJĄ DARMOWY BILET NA 15 MINUT JEŻELI KTOŚ STAJE NA DŁUŻEJ WTEDY PŁACI. ROZWIĄZUJE TO PROBLEM ZA-TRZYMYWANIA SIĘ NA CHWILĘ NA PRZYKŁAD WEJŚCIA DO SKŁEPU LUB KIOSKU.

Anita: No to teraz będzie wolna Amerykanka. Rynek Jarocina z reguły wygląda jak wielki parking a jeszcze straż miejska była. A jak nie będzie to pewnie będzie jeszcze gorzej. I oczywiście nie ma pana do zrobienia z tym porządku

Zachowano oryginalną pisownię, skróty pochodzą od redakcji

KAŻDEGO DNIA
NOWE INFORMACJE

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

LIST

Apel do Prezesa Południowej Oficyny Wydawniczej

Łącznik Ługi - Poznańska?

Na stronie internetowej GJ ukazała się informacja: „Okolo 30 mln zł ma kosztować łącznik dróg krajowych nr 11 i 12 w Jarocinie. Zarząd powiatu miał do dyspozycji trzy warianty budowy drogi. Wybrał najkrótszy i zarazem najtańszy. Pomysł powstania łącznika forsują nie tylko władze powiatu, ale i gminy Jarocin. Ich zdaniem inwestycja ma zdecydowanie usprawnić poruszanie się kierowców po mieście i rozładować korki.”

Ta zapowiedź budowy tzw. łącznika między drogami nr 11 i 12 każe zadać pytanie o SENS tej INWESTYCJI.

Już na jesieni 2014 r. temat ten pojawił się w materiałach z kampanii wyborczej burmistrza Pawlickiego. Na mapce promującej „rozwój” narysowano drogę nr 12 biegnącą od Leszna, która w Jarocinie skręca ostro w lewo przechodząc w drogę nr 11 w kierunku Poznania. Jest to wyraźna sugestia, że ruch tranzytowy TIRÓW przez Jarocin będzie głównie na kierunku LESZNO - POZNAŃ.

Narysowany grubą linią planowany łącznik wg p. Pawlickiego ma rozładować ruch TIRÓW na tej trasie. Aby to sprawdzić, na stronie GOOGLE MAPY zadałem trasę pomiędzy Leszmem a Poznaniem z możliwością wyboru kilku wariantów przejazdu. Efekt jest taki, że ŻADNA z proponowanych tras NIE PRZEBIEGA przez Jarocin!!!! Po co więc ma być budowany łącznik???

Ta inwestycja nie przyniesie żadnego efektu w postaci wyprowadzenia ruchu TIRÓW z Jarocina. Będzie to marnotrawstwo publicznych pieniędzy.

Planowany łącznik posłuży właściwie do połączenia al. Niepodległości i ul. Poznańskiej. Przypomnę, że te ulice są już połączone - ulicami Moniuszki i Kościuszki. Po co więc trzeci łącznik? Czyżby miał podnieść atrakcyjność terenu DROBUDU, z którego ta firma pośpiesznie się wyprowadza?

Jeśli planuje się wydać na tę budowę ok. 30 mln zł, to na każdego dorosłego mieszkańca gminy wypada po ok. 1000 zł. Wydanie tak dużej kwoty przy kontrowersjach związanych z sensem budowy drogi skłania nas do zaapelowania do Prezesa P.O.W. o zorganizowanie publicznej debaty na ten temat.

Udział w niej winni wziąć: burmistrz, starosta, radni samorządu gminnego i powiatowego oraz przedstawiciele GDDKiA, Lasów Państwowych, specjalista z zakresu ruchu drogowego, a także zainteresowani problemem mieszkańcy. Debata umożliwiłaby radnym wyrobienie opinii na temat sensowności wydania pieniędzy na budowę łącznika, póki nie jest jeszcze za późno.

Przedstawiciele JRS chętnie wzięliby również udział w tej debacie, gdyż stowarzyszenie ma przygotowaną własną koncepcję dotyczącą problemu rozładowania ruchu TIRÓW w Jarocinie.

Zarząd Stowarzyszenia
„Jarociński Ruch Samorządowy”
Jerzy Walczak
Jacek Kardach
Jarosław Andrzejak

5 TOP czyli najczęściej czytane artykuły na portalu jarocinska.pl w ostatnim tygodniu

1. Są wyniki matur. Jak poszło naszym uczniom? [WIDEO]



2. Lato w pełni, słońce, żar z nieba i... sami zobaczcie



3. Rozszczelnienie gazociągu. Ewakuowano 10 osób [WIDEO]



4. Koniec płatnej strefy parkowania w straży miejskiej



5. Wypadek trzech samochodów, dwie osoby w szpitalu



NASZE SONDY

Czy Twoim zdaniem władze gminy Jarocin będą przekształcały w niepubliczne kolejne szkoły i przedszkola?

94%
TAK

3%
NIE

3%
NIE MAM ZDANIA

Oddano 400 głosów

Czy uważasz, że emisja 45 mln zł obligacji to dobry pomysł na rozwój gminy Jarocin?

14%
TAK

85,5%
NIE

0,5%
NIE MAM ZDANIA

Oddano 200 głosów

Obiektywnie



Nie ma już chyba w Jarocinie imprezy, która odbyłaby się bez Wacława Staszaka z Żółkowa. Tym razem w niedzielę aktywnie włączył się w przemarsz zespołów w ramach XVIII Międzynarodowych Spotkań Folklorystycznych w Jarocinie

Oferty pracy z Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie zgłoszone w okresie od 30 czerwca do 6 lipca

• Fryzjer damski - Zakład Fryzjerski Damski Barbara Andrzejczak • Przedstawiciel handlowy - Zakład Przemysłu Mięsnego „Biernacki” • Pracownik produkcyjny - Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego Kotlin Sp. z o.o. • Pracownik przygotowujący posiłki - „Lepus 2” Marian Zajac • Sortowacz surowców wtórnych - RPM Spółka z o.o. Jarocin • Murarz; pomocnik budowlany - Zakład Murarski Jan Urny Witaszyce

STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM

liczba
bezrobotnych

2.637

wyrejestrowani
w ostatnim tygodniu

65

zarejestrowani
w ostatnim tygodniu

89

wyrejestrowani,
którzy podjęli pracę

49

Oprac. (ann)

(dane orientacyjne ze PUP Jarocin z okresu od 26 czerwca do 2 lipca)

► STRAŻ MIEJSKA W NOWYCH REALIACH

Dwóch zwolnionych, czterech przeniesionych, piętnastu nie wie, co dalej

► Od ubiegłej środy Straż Miejska w Jarocinie funkcjonuje w strukturach Urzędu Miejskiego, a nie jak dotychczas jako samodzielna jednostka. Jakie zmiany przyniosło to przekształcenie mieszkańcom, a jakie municypalnym?

30 czerwca zakończył się proces likwidacji samodzielnej jednostki organizacyjnej o nazwie Straż Miejska w Jarocinie. Procedurę przeprowadził Mariusz Gryśka, dyrektor Wydziału Administracji w magistracie. Muncypalni samodzielnie funkcjonowali do 30 czerwca. Dzień wcześniej, podczas sesji, dowiedzieć się czegoś od likwidatora próbował Grzegorz Banaszyński, strażnik miejski z ponad 20-letnim stażem i nieformalny zastępca komendanta. - *Pan Gryśka wtedy nie wiedział jeszcze nic - mówi Banaszyński.*

Dwa dni później, 1 lipca, w siedzibie straży na dworcu kolejowym doszło do spotkania pracowników z Mariuszem Gryską i wiceburmistrzem Witosławem Gibasiewiczem. - *Wiceburmistrz od razu powiedział, że nie ma dużo czasu, więc szybko, szybko, tu podpisać i tyle żeśmy go widzieli. I nadal nie wiemy, co z nami dalej będzie, czy jeszcze do sierpnia zostaniemy, czy do września, czy do końca roku - no nic nie wiemy na tę chwilę - opowiada jeden z uczestników spotkania.*

Sprawy kadrowe wyjaśniły się w niewielkim stopniu. Jedna z pracowników biurowych, która obsługiwała strefę parkowania, otrzymała wypowiedzenie, a druga przeszła do Zakładu Usług Komunalnych. Pracę straci także „cywilny” serwisant parkomatów, który - wg naszych informacji - nie zgodził się na znaczne obniżenie wynagrodzenia. Pracownicy gospodarczy straży miejskiej zostali przeniesieni do Zakładu Gospodarki Odpadami. Jeden ze strażników ma dostać angaż w Jarocińskim Towarzystwie Budownictwa Społecznego. Wiadomo też, że - przynajmniej na razie - jednostka pozostanie w pomieszczeniach dworca kolejowego. Poza tym, podczas spotkania z wice-



Pracownicy straży miejskiej do ostatniej chwili czekali na to, co zrobią z nimi władze Jarocina. Na zdjęciu Grzegorz Banaszyński, nieformalny szef municypalnych, na dzień przed zakończeniem procesu likwidacji próbuje się dowiedzieć czegoś od likwidatora jednostki Mariusza Gryśki

burmistrzem strażnicy dowiedzieli się także, komu z ramienia urzędu będą podlegać. Padło na Marcina Leśniaka, kierownika referatu gospodarki komunalnej. - *Pan Marcin sam był tym zaskoczony. Od strony praktycznej to wygląda tak, że bieżące problemy związane np. z interwencjami staram się rozwiązywać sam. Pracujemy tak, jak w ostatnich tygodniach, poza strefą parkowania nasz zakres kompetencji się nie zmienił. W przypadku większego problemu mogę się skontaktować właśnie z panem Marcinem lub ewentualnie z Mariuszem Gryską, chociaż akurat on nie jest zbyt chętny do rozmowy ze mną - tłumaczy Grzegorz Banaszyński.*

- *Formalnie rzecz biorąc, burmistrz wydał zarządzenie, w którym dokonał zmian w regulaminie organizacyjnym urzędu. Po ich wprowadzeniu straż miejska została włączona do wydziału gospodarki komunalnej. Pracownicy straży podlegają bezpośrednio panu Banaszyńskiemu, choć formalnie nie jest on p.o. komendanta. Z kolei pan*

Banaszyński podlega mnie, jako kierownikowi referatu - wyjaśnia Leśniak.

W chwili obecnej w Straży Miejskiej pracuje 10 strażników i dwie osoby przebywają na zwolnieniu lekarskim, a jedna korzysta ze świadczenia rehabilitacyjnego.

Z wypowiedzi burmistrza Adama Pawlickiego jasno wynika, że wszystko zmierza do całkowitego rozwiązania straży miejskiej. Kiedy to nastąpi? Nie wiadomo. - *Burmistrzowie chyba trochę pochopnie chlapnęli z tą całkowitą likwidacją, podeszli dość emocjonalnie, a teraz sami się drapią po głowie, jak to zgrabnie przeprowadzić - mówi nam anonimowo jeden z urzędników. W ubiegłym tygodniu rada miejska wystąpiła do Komendanta Wojewódzkiego Policji z wnioskiem o wydanie przez niego opinii dotyczącej rozwiązania straży miejskiej. Nie będzie ona jednak wiążąca dla władz.*

PIOTR IGNASIAK
p.ignasiak@jarocinska.pl

Jaraczewo na 99 procent miastem

Realizacja pomysłu odzyskania przez Jaraczewo praw miejskich, jak mówi wójt Dariusz Strugała, „idzie w dobrym tempie”. - *Ten temat był poruszany na Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego (organ pomocniczy Rady Ministrów - przyp. red.). Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji zatwierdziło ten pomysł i przygotowało projekt rozporządzenia Rady Ministrów, które myślę, że jeszcze w lipcu będzie przyjęte. Przewiduje ono, że Jaraczewo zostanie miastem z dniem 1 stycznia 2016 roku - mówi „Gazecie” wójt Strugała.*

7 lipca ma się odbyć posiedzenie komisji wspólnej rządu i samorządu, która będzie miała za zadanie zaopiniować ten projekt. - *Następnie wróci to wszystko już do Rady Ministrów. Pytanie tylko, kiedy ona się zbierze. Myślę, że będzie to w lipcu po wydaniu rozporządzenia - wyjaśnia wójt i dodaje: - Tak na 99 proc. można już mieć pewność, że Jaraczewo będzie miastem.*

(seb)

415 lat Jaraczewo posiadało prawa miejskie

81 lat minie w 2015 roku od ich utraty

3.009 osób uczestniczyło w konsultacjach społecznych

2.111 mieszkańców gminy poparło pomysł przywrócenia praw miejskich

723 było przeciwnych nadaniu miejscowości praw miejskich

478 z 1.450 uprawnionych do głosowania mieszkańców Jaraczewa wzięło udział w konsultacjach, 88 było przeciwnych przywróceniu statusu miasta

OGŁOSZENIA



OBWIESZCZENIE BURMISTRZA JAROCINA

Na podstawie § 19 Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Jarocin, wprowadzonego uchwałą Rady Miejskiej Nr VIII/67/2015 z dnia 27 marca 2015r. w celu zapobiegania powstawaniu chorób zakaźnych przenoszonych przez szczury i gryzonie

BURMISTRZ JAROCINA

zawiadamia o przeprowadzaniu powszechnej deratyzacji (odszczurzenia) na terenie miasta i gminy Jarocin w okresie od 15 lipca 2015r. do 30 lipca 2015r.

§ 1

Deratyzacji podlegają wszystkie nieruchomości/budynki mieszkalne, gospodarce, place niezabudowane, sklepy, warsztaty przemysłowe itp./pokoje na obszarze gminy i miasta.

§ 2

Właściciele, posiadacze, zarządcy, użytkownicy, najemcy nieruchomości wymienionych w § 1 zobowiązani są w związku z akcją deratyzacji do:

- dokonania w budynkach i pomieszczeniach napraw wszystkich urządzeń, które mogą służyć gryzoniom jako drogi wtargnięcia/otwory w drzwiach, podłogach itp./
- usunięcia z terenu i pomieszczeń wszelkich odpadków żywnościowych, mogących stanowić żer dla gryzoni,
- wyłożenie trutek przeznaczonych do akcji bez względu na to, czy w danej chwili stwierdza się obecność gryzoni na terenie nieruchomości.

§ 3

W trutkę do akcji należy zaopatrzyć się w odpowiednich placówkach handlowych/np. w drogeriach/.

§ 4

Wyłożenia trutek na terenie nieruchomości wg przepisów podanych na opakowaniach oraz zebrania niespożytych resztek należy dokonać w następujących terminach:

ZAKUP:

od 8 lipca do 14 lipca 2015r.

WYŁOŻENIE:

od 15 lipca 2015r., z pozostawieniem na okres 14 dni

ZEBRANIE:

od 29 do 30 lipca 2015 r.

§ 5

W związku z akcją należy:

- d. nabyć trutkę w odpowiednich placówkach handlowych,
- e. ściśle wg pouczenia umieszczonego na opakowaniu wyłożyć trutkę na okres wskazany, szczególnie w śmietnikach, ustępach, komórkach, piwnicach, składnicach, budynkach gospodarczych itp.,
- f. resztki niespożytych trutek oraz padłe szczury i myszy zebrać i usunąć w sposób niezagrożący bezpieczeństwu ludzi i środowiska,
- g. w czasie wyłożenia trutek pouczyć dzieci o niebezpieczeństwie zatrucia i nie pozostawiać ich bez opieki, a zwierzęta domowe trzymać pod zamknięciem.

§ 6

Podczas kontroli przeprowadzanych przez Powiatowego Inspektora Sanitarnego winni nie zastosowania się do przepisów zarządzenia w sprawie powszechnej deratyzacji podlegają sankcjom w myśl postanowień Ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz kodeksu wykroczeń.

BURMISTRZ JAROCINA

► JAROCIN

Zabierają nie swoje kubły

- *W ubiegłym tygodniu firma Remondis miała ostatni raz zabrać u nas śmieci. W piątek byli u mnie i zabrali mój kubeł, który miałam kupiony na własność. Nie idzie z nimi dość do ladu, dzwoniłam tam kilka razy. W końcu poszłam z tym na policję - mówi Hanna Talbierz, mieszkanka Jarocina.*

Jak uściśla kobieta, pojemnik na odpady kupiła dwa lata temu w sklepie „Rolnik” w Jarocinie. Paragon wyblakł, stał się zupełnie nieczytelny. - *Nie ona jedyna. W ubiegłym tygodniu było u nas kilku mieszkańców, dzisiaj (poniedziałek - przyp. red.) już dwóch. Pytają, czy byśmy im nie wystawili duplikatu faktury, bo firma przyjechała i zabrala ich własny kubeł - potwierdza Krzysztof Haberski, właściciel „Rolnika”.*

Do Urzędu Miejskiego w Jarocinie, póki co, nie docierają jeszcze podobne sygnały. - *Proponuję najpierw*

spróbować wyjaśnić taką sytuację z firmą Remondis. Jeśli okaże się to bezskuteczne, należy zawiadomić policję. Jeśli nawet ktoś nie posiada już paragonu, to po stronie Remondisu będzie leżał obowiązek udowodnienia, że nie sprzedał pojemnika danemu mieszkańcowi - mówi Weronika Banaszak z Urzędu Miejskiego w Jarocinie. Zadzwoniliśmy do kościańskiego oddziału firmy, któremu podlega gmina Jarocin. - Nie ma takiej opcji. Mamy wykazy pojemników, które zostały wydane w formie nieodpłatnej w 2013 roku. A jeżeli mówimy o pojemnikach, które były w dzierżawie, to odbieramy wyłącznie nasze, oznakowane logo Remondisu - mówi Ryszard Naskręt. - Żadnej naklejki Remondisu nie było na moim kubku. Po prostu zabrali moją własność - zapewnia Hanna Talbierz.

PIOTR IGNASIAK
p.ignasiak@jarocinska.pl

Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach



BEZPŁATNE SZKOŁY DLA DOROSŁYCH

- LICEUM 2 i 3-letnie (po ZSZ i gimnazjum)

- SZKOŁY POLICEALNE

- BHP • ADMINISTRACJA
- RACHUNKOWOŚĆ • FLORYSTA
- OPIEKUN MEDYCZNY
- OPIEKUNKA DZIECIĘCA

www.tarce.powiat-jarocinski.pl

WIEŚCI
KRYMINALNE

Nietrzeźwi na drogach

Trzech nietrzeźwych użytkowników dróg wpadło w ubiegłym tygodniu w ręce policji.

W piątek rano do kontroli został zatrzymany Krzysztof K. z gminy Jarocin. Jechał skuterem, mając 1,4 promila.

Samochodem marki citroen w stanie nietrzeźwości jechał Mariusz M. z pow. jarocińskiego. Został przyłapany na ul. Batorego o 19.30. „Nadmuchał” 0,6 promila.

Kompletnie pijany był rowerzysta, którego mundurowi namierzyli w niedzielę późnym wieczorem na ul. Staszica w Kotlinie. Dominik K. jechał rowerem z 2,5 promilami alkoholu we krwi.

1,5 roku
w zawieszeniu
za śmiertelne
potrącenie

Na 1,5 roku więzienia w zawieszeniu na trzy lata został skazany 44-letni Dariusz M. z Jarocina. W styczniu tego roku na przejściu dla pieszych potrącił 75-letnią jarociniankę. Kobieta następnego dnia zmarła w szpitalu.

Do wypadku doszło 10 stycznia. Panowały wtedy fatalne warunki atmosferyczne i drogowe. Staruszka szła do kościoła franciszkanów na wieczorną mszę. Kiedy przechodziła przez ul. Wojska Polskiego, została potrącona przez samochód jadący od strony Witaszyc. Naocznym świadkiem zdarzenia był o. Joel Kokott, proboszcz parafii p.w. św. Antoniego Padewskiego. - *Dopiero w świetłach reflektorów zobaczyłem przechodzącą postać na pasach. Wcześniej nie widziałem, bo w tym miejscu było wyjątkowo ciemno* - relacjonował na naszych łamach duchowny.

Poszkodowana kobieta w ciężkim stanie trafiła do szpitala. Lekarzom nie udało się jej uratować.

W ubiegłym tygodniu w Sądzie Rejonowym w Jarocinie zapadł wyrok w tej sprawie. Wcześniej sprawca przyznał się do winy i dobrowolnie poddał karze. Został skazany na rok i sześć miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata. Musi też zapłacić 500 zł grzywny, zwrócić rodzinie ofiary 720 zł z tytułu poniesionych kosztów zastępstwa procesowego oraz pokryć 1.353,40 zł kosztów sądowych.

Sąd nie zdecydował się na ukaranie sprawcy zakazem prowadzenia pojazdów. Okolicznością łagodzącą mógł być fakt, że w chwili potrącenia prowadzony przez niego samochód poruszał się wolniej niż wynosi maksymalna prędkość w terenie zabudowanym. Mimo to na śliskiej drodze nie zdołał w porę zatrzymać auta.

(igi)

WYPADEK NA KRAJOWEJ „15” W JAROCINIE

Ze zmiążdżonego colta do szpitala

Dwie osoby trafiły do szpitala po groźnie wyglądającym wypadku na ul. Wrocławskiej w Jarocinie.



Wskutek uderzenia przez busa tyl colta został zmiążdżony

Do kraksy doszło w piątek kilka minut po 15.00 w połowie drogi pomiędzy szkołą nr 3 a wiaduktem kolejowym. 20-latek z Pizsa (woj. warmińsko-mazurskie), jadąc busem renault w kierunku ul. Powstańców Wlkp., nie zachował wystarczającego odstępu od

jadącego przed nim mitsubishi colta i najechał z dużym impetem na jego tył. Siła uderzenia popchnęła osobówkę na jadącego z przodu volswagena passata. Po dwóch uderzeniach trudno było rozpoznać niewielkie mitsubishi. Kierująca nim 24-letnia mieszkanka

naszego powiatu została przewieziona do szpitala. Do lecznicy trafiła także pasażerka, która doznała złamania kości mostka.

Wszyscy kierowcy biorący udział w tym zdarzeniu byli trzeźwi. W akcji ratowniczej uczestniczyli strażacy



Sprawcą wypadku był 20-latek z Mazur

z Jednostki Ratowniczej-Gaśniczej w Jarocinie, którzy uprzątnęli porzucane po jezdni kawałki samochodów i zneutralizowali rozlane na asfalcie płyny eksploatacyjne. Przez około godzinę ruch w tym miejscu odbywał się wahadłowo.

(igi)

STRAŻACY W AKCJI

W niedzielę wieczorem strażacy gasili pożar altanki działkowej przy ul. Św. Ducha w Jarocinie. Prawdopodobnie doszło tam do zwarcia instalacji elektrycznej. Straty wyniosły ok. 6 tys. zł, za to uratowane mienie ma wartość ok. 15 tys. zł.

Niecałą godzinę wcześniej również przy ul. Św. Ducha palił się pustostan. Straty wyniosły 200 zł, a uratowano majątek o wartości 400 tys. zł. To już kolejny pożar w tym miejscu w ostatnich tygodniach. Sprawą zajmuje się jarocińska policja.

3 zastępy złożone w sumie z 18 strażaków zamagały się z pożarem suchej trawy, który wybuchł w piątek na nasypie kolejowym w Chrzanie.

Podobne siły skierowano w piątek do palącej się słomy w jednym z gospodarstw w Ludwinowie. Na szczęście ogień udało się błyskawicznie poskromić i obyło się bez strat. Dzięki szybkiej reakcji płomienie nie dotarły ani do pobliskiego budynku gospodarczego, ani do sąsiedniego pola jęczmienia.

Prokuratura wraca do narodzin niepełnosprawnej dziewczynki

Weronika Zaradniak urodziła się w bardzo ciężkim stanie, z brakiem reakcji na bodźce, na ciele miała liczne zasinienia. Dziś ma 4,5 roku, bardzo słabo mówi, z trudem chodzi, wymaga stałej rehabilitacji. Sąd lekarski orzekł, że lekarka dyżurująca w jarocińskim szpitalu „nie dochowała należytej staranności” podczas porodu.

O sprawie pisaliśmy w nr 17. „Gazety”, w artykule pt. „Lekarka nie dochowała należytej staranności, Weronika urodziła się w bardzo ciężkim stanie”. Ojciec dziecka zgłosił zawiadomienie na policji o podejrzeniu popełnienia przestępstwa na szkodę jego córki podczas porodu w szpitalu. W marcu 2011 r. Prokuratura Rejonowa w Jarocinie umorzyła dochodzenie.

Rodzice napisali do Okręgowej

Izby Lekarskiej w Poznaniu, a ta przekazała skargę do Szczecina, bo z tego terenu pochodziła lekarka, która była przy porodzie Anny Zaradniak. Sprawą zajął się okręgowy rzecznik odpowiedzialności zawodowej OIL w Szczecinie, po czym skierował ją do Okręgowego Sądu Lekarskiego i domagał się dla lekarki zawieszenia prawa wykonywania zawodu na rok. Ostatecznie sąd lekarski orzekł, że lekarka dyżurująca w jarocińskim szpitalu „nie dochowała należytej staranności” podczas porodu.

O rozstrzygnięciu jako pierwsza napisała „Gazeta Jarocińska”, po czym sprawą zainteresowały się ogólnopolskie media, którym informacji udzielał m.in. zastępca prokuratora okręgowego w Ostrowie Wielkopolskim.

skim. - *W związku z treścią raportu sporządziłem notatkę, zaznaczając, że z informacji zawartej w materiale wyemitowanym przez telewizję Polsat wynika, że w ramach postępowania dyscyplinarnego prowadzonego przez Sąd Lekarski w Szczecinie doszło do uzyskania opinii wskazującej na zaniedbania w działaniach lekarki jarocińskiego szpitala. Zaleciłem zwrócenie się o uzyskanie opinii i dokumentacji związanej z prowadzonym postępowaniem i rozważenie istnienia podstaw do podjęcia śledztwa* - mówi Janusz Walczak, zastępca prokuratora okręgowego w Ostrowie Wielkopolskim.

Notatka służbowa trafiła do jarocińskiej prokuratury, a ta zwróciła się do Sądu Lekarskiego w Szczecinie o udostępnienie dokumentacji.

(era)

NAD WODĘ ZABIERZ ROZWAGĘ

Policja na dzikich kąpieliskach



Nie ma nic lepszego na upały niż ochłoda i relaks nad wodą. Policja apeluje, by podczas wypoczynku nie tracić rozsądku i przestrzegać kilku prostych zasad, które pozwolą cało wrócić do domu.

Jak wynika z policyjnych statystyk, od maja w polskich wodach utonęło już ponad 80 osób. Tylko w ciągu dwóch pierwszych dni wakacji na

kąpieliskach już pięciokrotnie doszło do tragedii. Najczęściej utonięcia następują w miejscach niestrzeżonych i nieodpowiednich do pływania. - *W związku z falą upałów, jaka do nas dotarła, szczególnie w weekendy można się spodziewać patroli w okolicach „dzikich” kąpielisk* - mówi sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzeczniczka jarocińskiej policji.

(igi)

PODSTAWOWE ZASADY
BEZPIECZEŃSTWA NAD WODĄ:

- o ile to możliwe, korzystaj wyłącznie z oznakowanych kąpielisk
- nie skacz do wody, jeśli nie znasz dna
- nie wchodź do wody, w której znajdują się wiry lub wodorosty
- po opalaniu się najpierw schłódź ciało przy brzegu, a dopiero potem wchodź do wody
- nie pływaj po wypiciu alkoholu
- dzieci, które nie ukończyły 7 lat, mogą korzystać z wody i przebywać w jej pobliżu tylko pod opieką dorosłego opiekuna
- nadzoruj dzieci bawiące się w wodzie, nawet jeśli potrafią pływać
- korzystając ze sprzętu pływającego zawsze sprawdzaj jego sprawność i zakładaj kamizelkę ratunkową dziecku
- korzystając z materaca i pontonu nie odpływaj zbyt daleko od brzegu.

(źródło: jarocin.policja.gov.pl)

KOTLIN

- Ojciec znęcał się nad mamą prawie 30 lat. Były interwencje policyjne, sprawy w prokuraturze, ale mama wycofała się. Ojciec i jego rodzina zawsze ją nakłaniali, aby odwołała zeznania. Pół roku, czasami miesiąc był spokój, a potem wszystko wracało. Pamiętam, jak mi kiedyś w przyпадzie agresji rozwalili czoło. Wtedy miałem może 14 lat - przywołuje bolesne wspomnienia nasz czytelnik, który już ma swoją rodzinę i mieszka gdzie indziej.

53-letnia ofiara przemocy domowej zamieszkuje na terenie gminy Kotlin. Jeszcze do niedawna dzieliła mieszkanie z rodzinnym oprawcą, który, jak mówi syn, pił i nadużywał „psychotropów”. - Na początku czerwca szedł na mamę z młotkiem, a ona wzięła nóż. Przyjechała policja i w tym czasie mama straciła mowę, przytomność, została wezwana karetka pogotowia. Dostała lekkiego udaru - opisuje nasz rozmówca. Twierdzi, że jego mama wymaga leczenia neurologicznego i kardiologicznego. Z niezbędnych wizyt lekarskich musi korzystać prywatnie ze względu na duże kolejki do świadczeń opłacanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Kobieta złożyła w kotlińskim ośrodku

Maltretowana kobieta dostaje niewielkie pieniądze z opieki społecznej

■ - Ojciec dusił mamę, uszkodził jej krtań. Ostatnio szedł na nią z młotkiem - opowiada młody mężczyzna. Zarzuca pracownikom Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kotlinie, że nie pomagają wystarczająco ofiarom przemocy domowej.

pomocy społecznej wniosek o przyznanie świadczenia pieniężnego. Ma zaległości w opłatach za energię elektryczną.

W ocenie syna urzędnicy działają opieszale, bo na pieniądze trzeba było czekać 2 tygodnie, a kiedy wreszcie jego mama już je otrzymała, to kwota nie była satysfakcjonująca. GOPS przyznał jej niewiele ponad 100 zł.

- Opieka nie jest skora do pomocy ofiarom przemocy domowej. Pracownica socjalna, która ma pod opieką naszą wioskę, jest wredna dla ludzi ubogich. Nie jest życiową kobietą. Najlepiej, żeby wszystko posprzedać z domu i nie korzystać z opieki społecznej. Więcej ludzi na nią narzeka, ale nikt nie chce o tym mówić - uważa nasz rozmówca. - Jak przyszła pracownica socjalna, to

powiedziała mamie, że najlepiej byłoby jakby ją syn utrzymywał - dodaje.

Przeciwko 60-letniemu agresorowi toczy się śledztwo w jarocińskiej prokuraturze. - Musieliśmy wziąć jeszcze zaświadczenie z prokuratury, bo chcieli wliczyć do dochodu jego rentę - mówi syn prześladowanej kobiety. Domy tyran ma zakaz zamieszkiwania i zbliżania się do ofiary.

Z zarzutami naszego czytelnika nie zgadza się kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kotlinie. Twierdzi, że rodzina jest od lat objęta pomocą. - Na wypisie ze szpitala nie było informacji, że pani miała udar, a że te wszystkie objawy, o których wspominał syn, były reakcją na stres. Nie mówię, że nie musi się leczyć. Pani dostała zasiłek okresowy na cztery miesiące w wysokości 108,50 zł. To jest zasiłek typowo wyliczeniowy i nie mogę nic tutaj ująć. Jej dochodem była praca za granicą, gdzie przebywała cztery miesiące. Według ustawy kwotę dzieli się na 12 miesięcy i wylicza się dochód. Otrzymała również 100 zł zasiłku celowego, który jest uznaniowy i uzależniony od posiadanych środków - tłumaczy Ewa Kasolka. Utrzymuje, że wszystkie rodziny dostają go w takiej wysokości i doskonale wie, że nie są to wysokie sumy, ale podobne kwoty wypłacają ościennym placówkom. Kierowniczka GOPS-u w Kotlinie zaręcza, że jej pracownicy nie sugerują sprzedaży sprzętu AGD, aby w ten sposób pozyskać środki na życie. Nie zgadza się z zarzutem, że jej pracownica jest wredna.

ELŻBIETA RZEPČYK

► NOWE MIASTO



Anonim o fałszowaniu sprawdzianów w Boguszyńcu

Do nowomiejskiej rady wpłynęło pismo rzekomo od rodziców dzieci uczęszczających do szkoły w Boguszyńcu. Nikt się pod nim jednak nie podpisał. Co na to radni?

„Prosimy o kontrolę w naszej szkole w Boguszyńcu sprawdzianów w latach poprzednich. Tu w fałszerstwie zamieszani są wszyscy nauczyciele. Niech ktoś zrobi porządek. Nam, rodzicom, nie wolno się odezwać, bo zaraz nauczyciele na dzieciach się mścą. Jak tak dalej będzie, to napiszemy do telewizji. Proszę coś z tym zrobić” - napisali w piśmie „Rodzice”. Odczytał je na sesji przewodniczący rady Waldemar Tomaszewski. - Uważam to pismo za anonim. Rodzice - to może każdy napisać. (...) Rodzice to może być pierwszy lepszy mieszkaniec czy ktoś, obywatel - podsumował.

Jak do listu odnieśli się radni? - Ja uważam, że to jest nieporozumienie.

nie. Co, jako rada, możemy zrobić w szkole? Co ma rada do szkoły, do anonimów? - dziwił się Julian Janicki. Zofia Kędziora podkreśliła, że radni nie są od dokonywania oceny testów z poprzednich lat. - Testy mają swoją procedurę. A jeśli rodzic ma ze sobą problemy albo z dzieckiem, niech tego nie przenosi na nauczycieli czy na całą szkołę. (...) Na zebraniach rodziców są ci, którzy nie musieliby być, bo nie mają problemów z dziećmi. Jest zebranie, są wolne głosy i wnioski, każdy może się wypowiedzieć - stwierdziła. Radny Artur Borkowski zaapelował, by na sesjach nie zajmować się pismami, które nie są podpisane z imienia i nazwiska. - Zdecydowanie jestem za tym, żeby anonimów nie czytać. (...) Jeżeli ktoś ma odwagę coś zarzucić, powinien mieć również odwagę się pod tym podpisać - skomentował.

(akf)

INTERWENCJA

(62) 332 20 33

Przez jabłoń nie wiedzieli, że są w obszarze zabudowanym

Do redakcji zgłosił się mieszkaniec gminy Jaraczewo, który zwrócił uwagę na niemal całkowicie zasłonięty znak rozpoczynający obszar zabudowany na wjeździe do Cerekwicy Starej. - Jadąc z Noskowa można przejechać obok niego i go nie zauważyć. Tamteje jeździ dużo aut spoza gminy i wątpię, że wiedzą o jego istnieniu. Jest tam też sporo pieszych, a w starciu z rozpędzonym samochodem o nieszczęście nie-

trudno - tłumaczy zaniepokojony czytelnik.

Znak zasłaniały gałęzie jabłoni stojącej na prywatnym terenie. Monika Pawlicka, wybrana niedawno na sołtysa Cerekwicy Starej, obiecała, że porozmawia z właścicielem posesji i poprosi go o rozwiązanie tego problemu. Ten wziął sobie do serca uwagi i już kilka dni później gałęzie zostały przycięte, a znak jest teraz dobrze widoczny z daleka. (seb)



Znak przed interwencją sołtys Cerekwicy...
...i po niej

Fot. Sebastian Matyszcak

OGŁOSZENIE

OŚWIADCZENIE

Niniejszym oświadczam, iż wyrażam ubolewanie oraz przepraszam Pana Mecenas Grzegorza Rose za naruszenie jego dóbr osobistych, w tym dobrego imienia, polegające na złożeniu przeze mnie nieprawdziwego oświadczenia podczas spotkania w dniu 12 maja 2015 roku z pracownikami Przedszkola nr 5 w Jarocinie o treści, iż uzyskałem wiedzę wprost od niego o charakterze i przedmiocie pomocy prawnej świadczonej przez Niego pracownikom tego Przedszkola, co mogło podważyć zaufanie do osoby tego adwokata w sytuacji, gdy nie miałem żadnego kontaktu z adwokatem Grzegorzem Rose w tej sprawie oraz nie ujawnił on wobec mojej osoby żadnych informacji w związku z doradztwem prawnym świadczonym na rzecz pracowników tego Przedszkola.

adwokat Przemysław Gulcz

► ŻERKÓW/JAROCIN

Ścieżka rowerowa przez Łuszczanów i Lisew zamiast tramwajów i trolejbusów

Burmistrz Żerkowa poinformował na jednym z ostatnich posiedzeń rady miejskiej o zmianie przebiegu ścieżki rowerowej między Jarocinem a Żerkowem. Jej budowę planuje powiat jarociński. - Teraz ma ona przebiegać z Jarocina do Wilkowyi przez Łuszczanów i Lisew do Żerkowa. W kilometrach nie jest to dużo więcej, bo około dwóch kilometrów. Uzasadnienie jest takie, że poprowadzenie ścieżki przez te miejscowości spowoduje, że więcej ludzi będzie mogło z niej skorzystać. I rzeczywiście ci mieszkańcy z Łuszczanowa i Lisewa niech by sobie jechali w jedną czy drugą stronę - przyznał Jacek Jędraszczyk. - Kwestia jest tylko z Żerkowem. Bo w pierwotnej wersji rzeczywiście przez ten most i pod górkę to faktycznie nawet nie było tam miejsca, żeby przeprowadzić tę ścieżkę. Ale teraz jakbyśmy się gdzieś dostali przez Lutynię, koło kuźni w Lisewie, to może by się to udało. Tam ścieżka zawsze była i ona wśród tych pagórków miałaby nawet dobre położenie. Są tam mniejsze spadki i jest bezpieczniej - podkreślił burmistrz. - To są na razie takie przymiarki, a jak będzie ta ścieżka realizowana, to zobaczymy. Powiat ma dopiero rozmawiać na ten temat z projektantami - dodał.

Włodarz gminy traktuje ścieżkę jako alternatywną formę komunikacji. - To jest rzecz, która może nam punktować. Wiadomo, że tramwajów tutaj nie będzie, trolejbusów też nie, a ścieżka rowerowa jest możliwa - argumentował Jędraszczyk.

(ann)

Budowa ścieżki rowerowej z Jarocina do Żerkowa o długości ok. 15 km miałyby kosztować 3 mln zł. W kosztach oprócz powiatu mają partycypować gminy Żerków i Jarocin. Poza tym samorząd powiatowy zamierza starać się o pozyskanie dodatkowych środków z zewnątrz na realizację tej inwestycji.

NOWE MIASTO

Radnych zdenerwowało, że jak nie poręczą kredytu, nie dostaną na drogi i szpital nie będzie ich leczył

► 310.155 zł przez prawie 10 lat - takiego poręczenia oczekiwał powiat średzki od gminy Nowe Miasto.

Sprawę omawiali nowomiejscy radni po raz kolejny podczas sesji. Wójt zwrócił uwagę na to, że jeśli trzeba będzie podjąć decyzję o rozbudowie oczyszczalni ścieków, gmina będzie musiała wziąć kredyt. - W gminie wiejskiej nikt na to pieniędzy nie da. W mieście da Narodowy Fundusz (Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej - przyp. red.). W małych gminach trzeba to robić za pieniądze pożyczone albo z budżetu - zauważył Aleksander Podemski. Podzielił się też

tych zagrożeń, bo nas kiedyś ktoś rozliczy z tych decyzji - ostrzegł.

Symulację, jak wyglądałyby finanse gminy w przypadku zgody radnych na poręczenie, przedstawiła skarbniczka, Elżbieta Mnich. - Powiat obiecuje, że będzie spłata kredytu, ale trzeba przyjąć czarny scenariusz, co się dzieje, kiedy nie będzie spłaty - uprzedziła.

Podczas dyskusji nie padł żaden głos za tym, by udzielić powiatowi poręczenia. Żadne

bankrutowi. Bo w końcu wszyscy zostaną bankrutami - powiedział. Zwrócił uwagę na to, że gmina musi mieć zawsze jakąś rezerwę - inaczej nie będzie mogła realizować projektów współfinansowanych przez Unię Europejską. - Poza tym nie spodobało mi się straszenie, że jak nie poręczymy, to nas nie będą leczyć. Jak nas nie będą leczyć, to pojedziemy do innego szpitala. Do takiego, który nas w kłopoty finansowe nie wpędzi. Mamy wybór - do innych szpitali mamy taką samą odległość jak do Środy - podkreślił. Zastanawiał się, z czego powiat będzie spłacał kredyt. - Ja bym chciał widzieć chociaż światełko w tunelu, że tam będą jakieś dochody z tego szpitala. Ale nie ma. Jeżeli w coś inwestujemy, musi to mieć jakiś sens i cel - dodał Juliusz Twardowski.

Na fakt, że mieszkańcy gminy Nowe Miasto i tak w wielu przypadkach leczą się gdzieś indziej, nie w średzkiej lecznicy, zwrócił uwagę także radny Julian Janicki. - Z tych naszych 10 tysięcy mieszkańców - ile osób trafia do szpitala w Środzie? Ile trafia do szpitala w Jarocinie, Śremie, Pleszewie? Nie można powiedzieć, że szpital w Środzie jest dla nas jedynym ratunkiem! - mówił. - Nie wiadomo, czy któregoś dnia, jak powiat będzie się starał za naszym poręczeniem szpital oddłużyć, nie powiedzą - jesteśmy prywatną spółką i do widzenia! (...) Oni zostaną ze szpitalem, a my - z długami. Będziemy mieć ślub bez możliwości rozvodu.

Sprawę skomentował też przewodniczący rady Waldemar Tomaszewski. - Przedstawiciele starostwa robili zapytania do banków. Odpowiedzieli otwarcie, że żaden bank nie odpowiedział na ich zapytanie - przypomniał obecnym na sali. - Nie mają więc pewności, że uzyskają taki kredyt, a już stawiają sprawę tak, że mamy już (...) podjąć decyzję, czy poręczymy. Tak jakbyśmy w ciemno mieli coś poręczyć.

Radni przedstawili swoje opinie - wszystkie zaprezentowane były negatywne - głosowania nad udzieleniem poręczenia nie było.

(akf)



z radnymi swymi spostrzeżeniami dotyczącymi sytuacji szpitali w całej Polsce. Wiele placówek prawdopodobnie zostanie sprywatyzowanych. - To będą przedsięwzięcia czysto biznesowe - podkreślił włodarz gminy. - My o tej rozbudowie szpitala nie decydowaliśmy. Rzucono się na coś, z czym sobie dziś nie można poradzić. Dzisiaj na tej sali nie ma nikogo z radnych powiatowych. Można by komuś zadać pytanie, ale nikt na nie odpowie - bo najlepiej zostać w domu. Po co słuchać niezręcznych pytań.

Wójt ocenił, że sytuacja jest rzeczywiście podbramkowa. - My stoimy przed dylematem, stoją przed nim również inne gminy z powiatu średzkiego, co z tym zrobić. Jak my odmówimy, to oczywiście będziemy najgorsi, dlaczego nie poręczyliśmy. Musimy jednak mieć świadomość

argumenty przedstawione przez przedstawicieli powiatu tydzień wcześniej, na wspólnym posiedzeniu komisji, raczej nie trafiły do nowomiejskich radnych. - To jest studnia bez dna. To się ciągnie już lata. Te pieniądze są wyrzucane w błoto. Mnie się wydaje, że nie możemy sobie na to pozwolić - stwierdził radny Mirosław Ratajczak. Mocno oburzyło go, kiedy wicestarosta średzki Piotr Kasprzak dał do zrozumienia - będzie coś za coś. - Jak my nie damy pieniędzy na szpital, to powiat nie da na drogi. Czy do jakiejś drogi powiatowej gmina nie dokładała? Zawsze dokładała. I czy któraś droga powiatowa jest skończona? Nie, bo się skończyły pieniądze i skończyła się droga. Powiat nie dolożył - podkreślał radny. Irytacji nie ukrywał również radny Juliusz Twardowski. - Nie może ktoś bez pieniędzy pożyczać pieniędzy

OGŁOSZENIE

Gnieźnieńska
Szkoła Wyższa
Milenium

**Możliwość skrócenia studiów
na podstawie potwierdzonych efektów uczenia się***

studia licencjackie studia magisterskie studia podyplomowe

ZARZĄDZANIE

PEDAGOGIKA

Rekrutacja trwa

Wybierz uczelnię wymagającą,
ale przyjazną Studentowi!

<http://milenium.edu.pl>

GNIEZNO, ul. Pstrowskiego 3a
tel. 61 425 75 70

e-mail: gniezno@milenium.edu.pl

POWIAT

Pytali o pieniądze dla przedszkoli



Osoby prowadzące przedszkola przybyły do starostwa, żeby dowiedzieć się więcej o możliwościach pozyskania środków na swoją działalność

Lokalny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Jarocinie zorganizował spotkanie dla podmiotów prowadzących przedszkola. Powodem był ogłoszony przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego konkurs na dotacje dla jednostek przedszkolnych. Uczestnicy zapoznali się z dokumentacją konkursową, w tym z kryteriami wyboru projektów.

Przedstawione zostały także zasady korzystania z Lokalnego Systemu Informatycznego oraz wypełniania wniosku o dofinansowanie. Zainteresowani uzyskali również niezbędne informacje potrzebne do aplikowania o środki unijne, a pracownicy jarocińskiego Punktu Informacyjnego Funduszy Europejskich odpowiadali na pytania i wątpliwości przyszłych wnioskodawców.

Oprac. (ann)

* Na podstawie art. 170e-g Ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. 2005, nr 164, poz. 1365 ze zm.)

Matematyczny pogrom na maturze

133 absolwentów szkół ponadgimnazjalnych Ziemi Jarocińskiej nie zdało matury. Zdecydowana większość z nich „poległa” na matematyce. Z tego właśnie przedmiotu chociażby w jarocińskim liceum egzaminu nie zdało aż 30 osób - na 31, które „oblały” (w ubiegłym roku w ZSO nie zdało 7 maturzystów - przyp. red.). - *Tak wyszło. Takiej ilości jeszcze nie mieliśmy. Jest to ewenement* - przyznaje Paweł Grzegorzewski, wicedyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie pytany o przyczyny fatalnego wyniku szkoły.

74,00%

maturzystów
zdało egzamin
w kraju

73,00%

wynosiła zdawalność
w województwie
wielkopolskim

79,66%

absolwentów zdało
maturę w szkołach
Ziemi Jarocińskiej



Tuż po egzaminach maturzyści z ogólniaka byli dobrej myśli

W tym roku matura wyglądała nieco inaczej niż do tej pory. Na razie jednak zmiany dotyczyły tylko liceów ogólnokształcących. Absolwenci techników zmierzają się z nowym systemem dopiero za rok. Pierwsza zmiana obowiązywała każdego abiturienta do zdania co najmniej jednego przedmiotu na poziomie rozszerzonym. Inna dotyczyła sposobu oceniania. Skończył się najbardziej krytykowany system sprawdzania kluczem odpowiedzi wypracowań z języka polskiego - każdy tekst zostanie oceniony holistycznie, czyli całościowo. Kolejna zmiana polegała na tym, że uczniowie nie musieli już przygotowywać prezentacji w części ustnej. W zamian za to zmierzali się z wylosowanym pytaniem, składającym się z tekstu i polecenia. Zadaniem zdających było przygotowanie spontanicznej wypowiedzi popartej argumentacją, po której odbyła się rozmowa z komisją na jej temat. Wszystkie zadania nastawione są znacznie bardziej na umiejętności złożone oraz wykorzystanie posiadanej wiedzy. Zdający częściej w poleceniach przeczytają: uzasadnij, wyjaśnij, udowodnij. Nowy system ma skłonić maturzystów do posługiwania się myśleniem naukowym. Dlatego na egzaminach przewidziano zadania dotyczące eksperymentów, stawiania hipotez i ich weryfikacji, a także wnioskowania oraz krytycznej analizy tekstu.

Maturzyści, którzy przystąpili do egzaminu ze wszystkich przedmiotów obowiązkowych i jednego z nich nie zdali, mogą przystąpić do poprawki w dwóch dodatkowych terminach:

część pisemna 25 sierpnia, część ustna 24 - 28 sierpnia (przekazanie świadectw nastąpi 11 września)

► Zespół Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie	► Zespół Szkół Społecznych w Jarocinie	► Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 liceum	► Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 technikum	► Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 liceum	► Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 technikum	► Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach technikum	► Zespół Szkół w Nowym Mieście technikum
224 przystąpiło do matury	7 przystąpiło do matury	56 przystąpiło do matury	159 przystąpiło do matury	58 przystąpiło do matury	75 przystąpiło do matury	35 przystąpiło do matury	15 przystąpiło do matury
31 nie zdało (13,84%)	1 nie zdało (14,29%)	13 nie zdało (23,21%)	26 nie zdało (16,35%)	19 nie zdało (32,76%)	21 nie zdało (28%)	17 nie zdało (48,57%)	5 nie zdało (33,33%)
30 przystąpi do poprawki	1 przystąpi do poprawki	13 przystąpi do poprawki	24 przystąpi do poprawki	17 przystąpi do poprawki	20 przystąpi do poprawki	11 przystąpi do poprawki	3 przystąpi do poprawki

W tym roku maturę w szkołach ponadgimnazjalnych Ziemi Jarocińskiej zdawały 654 osoby. Wynik okazał się niepomysłny dla 133 spośród nich, co stanowi 20,34% zdających. Jest to i tak lepszy rezultat niż w kraju i województwie wielkopolskim. Osoby, które nie zdały jednego przedmiotu, będą mogły podejść do egzaminu poprawkowego w sierpniu. Zdecydowanie najgorzej matura „wypadła” w Zespole Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach, gdzie nie zdało 17 osób, czyli prawie połowa zdających. Dyrektor Sławomir Adamiak przyznaje, że tak złego wyniku szkoła jeszcze nie miała. - Tym bar-

dziej, że u nas zdawali tylko absolwenci technikum i matura była przeprowadzona według starych zasad - przyznaje. I zapewnia: - Przeprowadzimy analizę, jaka część materiału zaważyła na tym, że tak wiele osób nie zdało matematyki. Wprowadzimy też na pewno zajęcia dodatkowe. Dyrektor liczy na to, że wynik będzie lepszy po egzaminach poprawkowych. Zapewnia jednocześnie, że proces przygotowania uczniów do matury w roku szkolnym, który minął, niczym się nie różnił od wszystkich poprzednich. - Na ten efekt końcowy składa się jednak wiele czynników - praca uczniów i ich zdolności, trudność zadań. Wynik jest wypadkową tych wszystkich

rzeczy - uważa szef szkoły w Tarcach. Dyrektorzy „jedyńki” i „dwójki” przyznają, że tym razem matura lepiej „wypadła” w technikach. - Liceum zdawało według nowej formuły i poszło gorzej, a w technikum jeszcze obowiązywały stare zasady i maturzyści lepiej sobie poradzili - przyznaje Marek Sobczak, dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie. - Ogólnie byłbym zadowolony, gdyby zdali wszyscy, ale nie jest źle. Umiarkowany optymizm jest i jestem usatysfakcjonowany - dodaje szef „jedyńki”. Witold Bierła, dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie podkreśla, że tegoroczny wynik jest

w jego szkole o 13% lepszy niż w ubiegłym roku. - Jakaś mała radość z tego jest. Choć wiadomo, że chciałoby się więcej - dodaje. W „dwójce”, tak jak wszędzie, głównym problemem była matematyka. - Choć pojawiły się też trudności i kilka osób „poległo” z języka polskiego w tej nowej formule - przyznaje dyrektor. - Jedyny plus jest taki, że te osoby mogą zdawać poprawkę i po tym może być zdecydowanie lepiej - dodaje. O nowej formule tegorocznej matury mówi też wicedyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie Paweł Grzegorzewski, pytany o przyczyny fatalnego wyniku ogólniaka. - To była swego rodzaju wery-

fikacja tej nowej formuły. Najgorzej wyszła matematyka w klasach humanistycznych. Wynika z tego, że po podniesieniu wymagań z tego przedmiotu w klasach, które miały mniejszą ilość godzin, jest tych godzin stanowczo za mało - diagnozuje wiceszef ogólniaka. Szkoła zamierza w sierpniu uruchomić darmowe lekcje matematyki dla tych, którzy jej nie zdali na maturze, tak, aby byli lepiej przygotowani do egzaminów poprawkowych. - A w przyszłym roku będziemy musieli się jeszcze raz przyjrzeć tym nowym testom i intensywnie ćwiczyć do matury - podkreśla.

ANNA KONIECZNA

► JAROCIN

Absolutorium dla dwóch burmistrzów

Rada Miejska w Jarocinie jednogłośnie udzieliła burmistrzowi absolutorium za wykonanie budżetu w 2014 roku. - Najbardziej to chyba się cieszy Stanisław Martuzalski, bo, jak by nie patrzeć, otrzymał pierwsze absolutorium - powiedział o poprzednim włodarzu Marcin Półrolniczak z PSL-u. Regionalna Izba Obrachunkowa zaopiniowała pozytywnie wykonanie zeszłorocznego budżetu Jarocina. Negatywnie oceniła za to prace komisji rewizyjnej - jej RIO wykłnęło nieprawidłowości. Przewodniczący komisji Jan Krakowiak („ZJ”) w dokumentacji pisał np. o absolutorium dla burmistrza Adama Pawlickiego. Izba przypominała, że absolutorium

udziela się burmistrzowi jako organowi wykonawczemu, a nie konkretnemu samorządowcowi. Omyłka przewodniczącego Krakowiaka nie uszła także uwadze radnych. - Wpisanie nazwiska burmistrza, który realizował ten budżet tylko przez miesiąc, jest nie na miejscu - zauważyła Lidia Czechak (PiS). - Komisja przyjmuje zarówno uwagi składu orzekającego RIO, jak też cenne uwagi pani radnej - stwierdził Krakowiak. Budżet na 2014 rok przygotował i do końca listopada realizował burmistrz Stanisław Martuzalski. Od 1 grudnia, po wygranych wyborach, stery gminy przejął Adam Pawlicki.



(igi)

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?
Dzwoń...

(62) 332 20 33



Szczury nas zeżrą, jeśli miasto nie pomoże

O inwazji szczurów w Jarocinie poinformował nas jeden z Czytelników. - Jest ich w tej chwili już tyle, że robi się to niebezpieczne. Ludzie sygnalizują, że widzą je w różnych miejscach - mówi mężczyzna. - Moja żona miała takie nieprzyjemne spotkanie na ulicy Kościuszki, w okolicy Klubowej. Znajomi też opowiadali, że kilka razy natknęli się na gryzonie w okolicach centrum. Jeśli nic się z tym nie zrobi, to ich inwazja będzie nie do opanowania - uważa mieszkaniec Jarocina. - Zgłaszaliśmy tę sprawę do spółdzielni mieszkaniowej. Prezes powiedział, że byłyby wykładane trutki, ale niewiele pomogły. Jego zdaniem, jeśli miasto nie pomoże, to nas zeżrą - dodaje.

Paweł Niewiadomski, szef Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Jarocinie potwierdza, że problem ze szczurami jest. - My na każde zgłoszenie, albo jak sami zauważymy, wykładamy trutki. Ale co z tego. Chodzi o to, żeby burmistrz przeprowadził deratyzację na terenie całej gminy. Jeśli tego nie będzie, to te nasze działania na nic się zdadzą. Co z tego, że my walczymy, skoro za chwilę szczury przenoszą

się do nas z okolicy. Dlatego wnioskowaliśmy do burmistrza Jarocina o przeprowadzenie deratyzacji w całej gminie i czekamy na rozporządzenie w tej sprawie - stwierdza Paweł Niewiadomski.

Szef spółdzielni mieszkaniowej twierdzi, że problem ze szczurami nie jest w tym roku większy niż w latach ubiegłych. - Ale, jeśli nie będzie ogólnej deratyzacji, to może być kłopot - dodaje.

Urząd Miejski w Jarocinie zapewnia, że deratyzacja zostanie przeprowadzona. - W tym roku odbędzie się ona w terminie od 15 do 30 lipca - informuje Referat Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Jarocinie. - Jak co roku zgodnie z obowiązującym „Regulaminem utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Jarocin” burmistrz w formie obwieszczenia zawiadomi o przeprowadzeniu powszechnej deratyzacji na terenie miasta i gminy Jarocin. Niezależnie od tego każdy właściciel, posiadacz, zarządca, użytkownik, najemca nieruchomości zobowiązany jest do przeprowadzenia deratyzacji na swoim terenie - przypominają urzędnicy z jarocińskiego magistratu.

(ann)

Szczury są gatunkiem bardzo szkodliwym dla człowieka. Wyrządzają duże szkody gospodarcze (niszczą żywność, przegryzają instalacje elektryczne i inne, niszczą meble itd.). Mogą przegryzać tekturę, drewno, cienkie blachy, osłony z miękkich metali, rury ołowiane, wszelkiego rodzaju maty i worki. Ponadto:

▶ przenoszą choroby potencjalnie zagrażające życiu, takie jak choroba Weila czy dur szczurzy, pośredniczą w przenoszeniu wielu innych chorób, w tym wścieklizny i dżumy

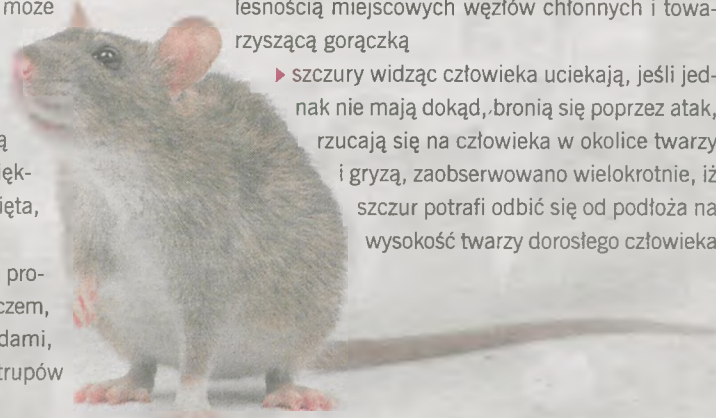
▶ szkody wyrządzane przez szczury w konstrukcjach budynków mogą być bardzo niebezpieczne, przegryziony przez szczura kabel może spowodować pożar

▶ znane są przypadki atakowania przez szczury żywych zwierząt, w stadzie potrafią atakować stworzenia dużo większe od siebie, np. króliki, prosięta, a nawet dzieci

▶ żerując w przechowywanych produktach zanieczyszczają je moczem, krwią i śliną, sierścią, odchodami, trupami lub częściami ciała trupów (zęby, ogon, stopy itp.)

▶ szczury przez ukąszenia mogą przenosić bakterie, które wywołują gorączkę szczurzą, po okresie wylegania u ugryzionego rozwija się wokół miejsca ugryzienia miejscowy obrzęk zapalny, to pierwotne ognisko może się wygoić, po czym choroba może się nawracać z jednoczesnym obrzmieniem i bolesnością miejscowych węzłów chłonnych i towarzyszącą gorączką

▶ szczury widząc człowieka uciekają, jeśli jednak nie mają dokąd, bronią się poprzez atak, rzucają się na człowieka w okolice twarzy i gryzą, zaobserwowano wielokrotnie, iż szczur potrafi odbić się od podłoża na wysokość twarzy dorosłego człowieka



Fot. Pakhnyushchy - Fotolia

JAROCIN



Nowym łącznikiem od października

1,8 mln zł będzie kosztowała budowa łącznika ulic Jarmarcznej i Glinki w Jarocinie. Inwestycję wykona Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Kalisza. Ma na to czas do końca września.

Prace składają się z dwóch zadań. Pierwsze obejmuje budowę łącznika o długości 436 metrów

wraz z kanalizacją deszczową i chodnikiem, montaż 19 lamp oświetleniowych oraz przebudowę już istniejącego odcinka ulicy Jarmarcznej. Drugie zadanie dotyczy usunięcia kolizji z siecią energetyczną średniego napięcia.

Nowa droga będzie biegła od skrzyżowania ul. Jarmarcznej z ul.

Brandowskiego do ul. Glinki na wysokości ul. Batorego. Łącznik ma mieć nawierzchnię asfaltową. Zgodnie z zamówieniem, prace powinny się zakończyć we wrześniu. Podobnie jak pozostali oferenci, PBD Kalisz da 60-miesięczną gwarancję na wykonaną ulicę.

(igi)

OFERTY W PRZETARGU NA BUDOWĘ ŁĄCZNIKA ULICY GLINKI Z JARMARCZNĄ

PBD Kalisz
1.798.915,81 zł

PBH Marzyński Jarocin
1.925.653,61 zł

Drobud S.A. Jarocin
1.963.238,71 zł

OGŁOSZENIA

Maszyzny i Części

AGROSERWIS

McCORMICK

LEMKEN

MERLO

Agro-Tak

KUHN

LELY

GASPARDO **BEDNAR** **PRONAR** **515-161-181**

www.agro-serwis.info

Romanów 25 63-700 Krotoszyn
biuro@agro-serwis.info tel. 62 721-01-36

JAROCIN
ul. Wrocławska 22
tel. 62 505 20 46
pn. - pt. 10.00-18.00
sobota 9.00-13.00

Salon optyczny

DO DRUGIEJ PARY OKULARÓW SOCZEWKI Z ANTYREFLEKSEM GRATIS!

* PROMOCJA DOTYCZY SOCZEWEK MAGAZYNOWYCH

KUPON rabatowy o wartości 100 zł na zakup soczewek progresywnych

SPRZEDAŻ RATALNA
BEZPŁATNE BADANIE WZROKU przy zakupie okularów

POWIAT ► NIE MA PIENIĘDZY NA ZAPŁACENIE ZA ŁADOWISKO

Zabiorą z oświaty, żeby dać szpitalowi

► 710 tys. zł ma przekazać szpitalowi powiat jarociński. Znaczna część tej kwoty zostanie zabrana powiatowym placówkom oświatowym.

Prezes jarocińskiego szpitala Marcin Jantas, wnioskując o dofinansowanie uzasadnił, że 310 tys. zł ma być przeznaczone na spłatę raty za emisję obligacji wyemitowanych przez szpital na rozbudowę. Natomiast 400 tys. zł jest potrzebne na zapłacenie faktur za budowę ładowiska, które powstało dla Szpitalnego Oddziału Ratunkowego.

Ładowisko kosztowało niecałe 700 tys. zł i było budowane przez Firmę Roberta Karpińskiego z Tarnobrzegu. Szpital miał za roboty zapłacić w dwóch transzach - jedna miała być uregulowana zaraz po wybudowaniu ładowiska, a druga w ratach przez okres dwóch lat. Ostateczny termin upływa z końcem tego roku.

Na temat pożyczki dla szpitala dyskutowali na ostatnim posiedzeniu radni powiatowi. - Przecież my nie musimy podejmować tej uchwały w sprawie pożyczki teraz - podkreślał Walenty Kwaśniewski. - Wczoraj poświęciłem trochę czasu i przeszedłem przetarg na budowę ładowiska i doszedłem do pewnego wniosku. Otóż przetarg ogłoszono 30 lipca 2013 roku. Ogłoszenie o wyborze wykonawcy było 28 sierpnia. Umowa mogła być zawarta - dokładnie nie wiem, bo nie mam do niej dostępu - ale przyjąłem, że 3 września 2013 roku. Termin zakończenia budowy wyznaczono na 60 dni od podpisania umowy, do tego należy dodać czas na uzyskanie pozwolenia na użytkowanie - maksymalnie 35 dni. Kiedy to wszystko zaczniemy dodawać, łączyjemy gdzieś koło 3 grudnia - liczył były wójt Kotlina. I pytał: - Czy my mamy tyle forsy, że musimy w tej chwili przekazywać te 400 tysięcy złotych, skoro mamy termin dwa lata? Chyba że prezes Jantas z nieznanym mi przyczyn chce



Za finansowym „zastrzykiem” dla szpitala zagłosowała koalicja rządząca w powiecie, czyli siedmiu radnych „Ziemi Jarocińskiej” oraz dwóch Prawa i Sprawiedliwości wsparta przez czterech radnych Polskiego Stronnictwa Ludowego - poza Sławomirem Wąsiewskim, który wstrzymał się od głosu

wypłacić pół roku wcześniej wykonawcy albo, co gorsza, udzielić szpitalowi pożyczki na bieżącą działalność pod płaszczykiem faktur za ładowisko. Bo taka sytuacja też może być - podkreślał radny. - W związku z tym zdziwiony

jestem, że żaden z członków zarządu powiatu nie zwrócił uwagi na to, do kiedy musimy to zapłacić. A musimy to zrobić do końca 2015 roku, a nie do końca czerwca - stwierdził Kwaśniewski. - Dlatego proponuję przekazać te

310 tysięcy na spłatę obligacji, a 400 tys. zł zostawić w spokoju i poczekać do grudnia. Szanowny zarząd powiatu, przecież jest masa czasu na to, żeby zbyć zbędny majątek szpitala - działkę z „behwederkiem” i działkę pod kwia-

ciarnią. Myślę, że za to nie tylko 400 tysięcy można będzie uzyskać - wskazał radny z Kotlina.

- Każdy z nas ma wolną wolę - albo się zgadza z tym, albo nie - odpowiedział mu przewodniczący rady powiatu Jan Szczerbański. I zarządził głosowanie. Zanim jednak do niego doszło o głos poprosił radny Stanisław Martuzalski. - Panie przewodniczący, ale tu był jasny wniosek pana radnego, żeby przekazać kwotę 310 tysięcy na spłatę obligacji, a 400 tysięcy na razie zostawić. Proszę nie manipulować - stwierdził były burmistrz Jarocina. - Ja panu dziękuję i informuję, że właśnie w tym momencie poddaję pod głosowanie ten wniosek - powiedział Szczerbański.

Wniosek Walentego Kwaśniewskiego został odrzucony. Przeciw jego przyjęciu głosowali radni „Ziemi Jarocińskiej”, Prawa i Sprawiedliwości oraz większość członków Polskiego Stronnictwa Ludowego - oprócz Sławomira Wąsiewskiego, który wstrzymał się od głosu. Za przyjęciem propozycji radnego z Kotlina, oprócz samego wnioskodawcy, zagłosowali: Leszek Mazurek i Stanisław Martuzalski.

Po przegłosowaniu uchwały w sprawie przekazania szpitalowi 710 tys. zł ponownie głos zabrał Walenty Kwaśniewski. - Ja tylko mam pytanie w kwestii formalnej do zarządu powiatu: skąd wzięliście to 400 tysięcy? Pan skarbnik powiedział, że o 100 tysięcy zostanie zwiększony kredyt, a pozostałe 300? - pytał były wójt Kotlina. Do odpowiedzi został wyznaczony skarbnik Jacek Jędrzejak. - Zostało zdjęte z jednostek oświatowych.

ANNA KONIECZNA

► POWIAT

Starosta postarał się dla bezrobotnych

Powiatowy Urząd Pracy w Jarocinie otrzymał dodatkowo ponad 200 tys. zł na aktywizację zawodową osób bezrobotnych w wieku 30 - 50 lat.

Starania o pozyskanie ponadplanowych środków dla jarocińskiego PUP-u podjął starosta Bartosz Walczak. Włodarz powiatu zwrócił się

do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniaka-Kamysza z wnioskiem o sfinansowanie z rezerwy Funduszu Pracy programu na rzecz aktywizacji zawodowej osób bezrobotnych w wieku 30 - 50 lat. Minister na tego typu zadania miał do podziału 7.706.500 zł.

Jarociński wniosek został

pozytywnie rozpatrzony i na jego realizację nasz urząd pracy otrzymał 226.800 zł. - Dodatkowe środki w dużym stopniu zwiększyły limit Funduszu Pracy przyznany na zadania w 2015 roku, a tym samym pozwolą na aktywizację większej liczby osób bezrobotnych z naszego terenu - podkreśla starosta Bartosz Walczak.

(ann)

► W ramach programu aktywizacji zawodowej osób bezrobotnych w wieku 30 - 50 lat realizowane będą następujące formy wsparcia:

- staże
- prace interwencyjne
- refundacja kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy
- dotacje na podjęcie działalności gospodarczej

► NOWE MIASTO

Szukają dyrektora

Wójt gminy Nowe Miasto ogłosił konkurs na dyrektora Szkoły Podstawowej w Boguszynie. Oferty należy składać do 15 lipca.

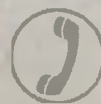
Poprzednia dyrektorka została zwolniona po tym, jak wyszło na jaw, że poprawiała sprawdziany szóstkłasiaków.

(akf)

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?
Dzwoń...

(62) 332 20 33



Ziemia drży pod Jarocinem

Interwenujący mówią, że nigdy wcześniej nie słyszeli takich dźwięków



Do redakcji zgłosił się mieszkaniec Jarocina, który spacerując po lesie w okolicach Cielczy poczuł pod nogami drżącą ziemię i usłyszał trudne do opisu dźwięki. - Pytałem się pracowników geofizyki z Torunia, która jeździ po okolicy i prowadzi jakieś badania, czy to jest związane z ich pracą. Oni mówią, że napięcie, które wysyłają na te sondy to 12V i ziemia by się tak nie trzęsła - tłumaczy mężczyzna i dodaje: - Rozmawiałem też ze strażą. To jedyna służba, która oddzwoniła. Co prawda powiedzieli, że to rura ściekowa daje takie „efekty”, ale moim zdaniem, to nie jest to.

Zadzwoniliśmy do kilku instytucji i okazało się, że wstrząsy nie są groźne i nie ma się czego bać. - W tamtym miejscu przebiega

kanalizacja tłoczna i jestem niemal pewien, że to ona wywołuje takie drgania. Ostatnio była u nas również policja. Badamy tę sprawę - tłumaczy Remigiusz Nowojewski, prezes zarządu Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Jarocinie.

Jak to możliwe, że kanalizacja wywołuje odczuwalne i słyszalne drgania? - Z przepompowni ścieków w Wilkowie kanałem tłocznym są one transportowane do Cielczy. I tam jest tak, że kiedy pompa się załączy, takie dźwięki występują. Dodatkowo w tym miejscu jest zalamanie wodociągu pod kątem prostym. Wtedy w rurociągu jest duże ciśnienie i ciecz uderza w rurę. Stąd to „tąpnięcie” - wyjaśnia zagadkę prezes Nowojewski.

Okazuje się, że temat był znany

obecnemu szefowi spółki już kilka lat temu. - Wtedy droga polna (na której są odczuwalne drgania - przyp. red.), była nieprzejezdna, było tam dużo piachu. W tej chwili została ona wysypana tłuczniem i jest ona bardziej uczęszczana - twierdzi Remigiusz Nowojewski.

Prezes spółki zapewnia, że w przeciągu kilku dni nastąpi wyłączenie pomp, by rozwiązać wszelkie wątpliwości i upewnić się, że drżenie ziemi nie będzie wtedy odczuwalne. - Raczej jesteśmy pewni, że to jest nasza sieć, ale chcemy ustalić, czy chodzi o zawór, czy o pompy. Nie możemy po prostu zakręcić kurka i już. Musimy zachować pewne procedury, dlatego potrzebujemy trochę czasu - mówi Remigiusz Nowojewski.

(seb)

NFZ ogranicza ko dostęp do gineko

- Pacjentki się żalą, stoją przy ladzie i wymuszają na pani rejestratorce, żeby je przyjąć. Proszą - bo nie mają pieniędzy, bo mają dużo dzieci i nie są w stanie iść do ginekologa prywatnie - mówi Teresa Tyrakowska, rozżalona właścicielka przychodni w Kotlinie.

Na problem braku dostępności ginekologa skarżą się i pacjentki, i lekarze rodzinni ze wszystkich przychodni działających na terenie Ziemi Jarocińskiej. W gminach Jaraczewo, Żerków i Nowe Miasto kobiety są zupełnie pozbawione możliwości korzystania z poradni, do których do niedawna miały najbliżej. Teraz trzeba dojeżdżać np. do Gizalek, Pyzdr, Jarocina, Wrześni czy Środy Wielkopolskiej. Dla części pacjentek to duże utrudnienie, część korzysta z opieki lekarskiej coraz rzadziej...

Z czego wynika brak dostępności? Z przyznania przez NFZ mniejszej ilości punktów przychodniom, w których znajdują się poradnie, a także ze zmienionych przepisów. Poza tym zwiększyła się świadomość kobiet, które wiedzą, że trzeba dbać o swoje zdrowie i częściej chodzą do lekarza.

Tylko połowa kobiet może skorzystać

Poradnie ginekologiczne były eliminowane kolejno we wszystkich gminach. - Teraz moja jest już ostatnia w całym powiecie - mówi lek. med. Teresa Tyrakowska, kierowniczka przychodni w Kotlinie. - Był problem taki, że należało tę naszą poradnię ginekologiczną dopracować, żeby była na europejskim poziomie. Zadłużyliśmy się więc, ale dobudowaliśmy, co trzeba - opowiada Teresa Tyrakowska. Początkowo wymiar punktów był dostateczny. W kolejnych latach NFZ zmniejszał jednak tę ilość. Dziś przychodnia ma zapewnionych w kontrakcie zaledwie 900 punktów. Zdaniem kierowniczki skutkuje to tym, że nawet niecała połowa pań, które chciałyby skorzystać z porady ginekologa, ma taką możliwość.

Właścicielka przychodni zastanawia się,

W ciągu 5 lat
zmniejszyła się
liczba z **7**
do **4** miejsc
realizacji
świadczeń

przeciętna wizyta to ok. 3,5 pkt. - ocena stanu zdrowia pacjentki

13 pkt.

- ocena zdrowia, cytologia, usg (ta wycena nie dotyczy kobiet w ciąży)

bietom loga

ba pacjentek korzystających ze świadczeń w ramach ambulatoryjnej opieki specjalistycznej w zakresie położnictwa i ginekologii na terenie powiatu jarocińskiego w roku 2014 oraz porównawczo w roku 2010, z uwzględnieniem ogólnej liczby udzielonych świadczeń w analizowanych latach oraz średniej liczby świadczeń przypadających na jedną pacjentkę.



CZAS OCZEKIWANIA NA WIZYTĘ*



* w zestawieniu nie uwzględniono przychodni „Eskulap”, ponieważ ta poradnia w ramach umowy z NFZ działała tylko do końca czerwca

ILE PACJENTEK KORZYSTA MIESIĘCZNIE Z PORAD?



„Jar-Medic”
450-500

szpital
126
oczekuje 300

„Kotlin”
ok. 100
oczekuje 200

Liczba świadczeń w zakresie położnictwa i ginekologii zakontraktowanych przez poszczególne placówki na terenie powiatu jarocińskiego

Świadczeniodawca	Liczba punktów (jednostek rozliczeniowych)
„Jar-Medic”	37.337
„Eskulap”	19.482
Ośrodek zdrowia w Kotlinie	11.839
Szpital w Jarocinie	8.565

w sumie

77.223

według jakich zasad NFZ rozdziela punkty, czy małe gminy nie są dyskryminowane. - *Raczej starają się te małe gminy poniechać - uważa lekarka. - Zawsze jest tak, że na terenie powiatu jest jakaś skończona liczba porad - czy to na rehabilitację, czy do specjalisty. Ta ilość raczej się w ramach powiatu zwiększać nie będzie - tak tłumaczy i minister, i fundusz. W ubiegłym roku po rezygnacji doktora Andrzeja Pajdowskiego (NZOZ „Medicus” w Jarocinie) z prowadzenia poradni w ramach umowy z NFZ, lekarze mieli nadzieję, że ta ilość porad będzie do podzielenia. - Ponieważ do mnie w listopadzie doszła taka wiadomość, że pan doktor Pajdowski rezygnuje z pracy na fundusz, jako poradnia ginekologiczna szybko zwróciłam się z pisemną prośbą, by przy podziale wzięto pod uwagę gminę Kotlin - opowiada lekarka. Pismo wysłała w listopadzie. Do dziś, mimo dwóch monitów, nie ma żadnej odpowiedzi.*

Została ostatnia przychodnia na wsi

W kotlińskiej przychodni panie dopytują się ciągle, czy ktoś nie zrezygnował, czy nie zwolniło się jakieś miejsce. Te, które stać, idą prywatnie. - *Pacjentka ginekologiczna idzie raz na dwa lata. Jeśli pójdzie prywatnie, a pracuje, uszczerbek finansowy dla rodziny nie jest taki straszny. Żle zaczyna się dziać, jeśli kobieta jest w ciąży. Młoda, z trójką-czwórką dzieci. Początkowo wizyty są co miesiąc, ale później, w drugiej połowie, już co tydzień. Jak mają za nie wszystkie zapłacić i za te badania, po 300-400 zł, które obligatoryjnie, na fundusz, jak psu kość jej się należą? - pyta lekarka.*

Na pacjentkach ciężarnych są największe przekroczenia. - *Jak się zacznie ciąża, nikt tej pani przy zdrowych zmysłach nie powie we wrześniu: - My już pani nie przyjmujemy, bo nam się punkty skończyły. Przyjmujemy. Zamiast na Caritas, dajemy na te badania - przynajmniej Teresa Tyrakowska. - A ginekolog nie ma zapłacone za te wizyty z NFZ. NFZ to nie obchodzi. Zawsze jak jest przekroczenie, prosimy fundusz o zwrot. Ale NFZ odpowiada - tu zawsze od razu odpowiada - że umowa kontraktowa była na tyle i tyle punktów i było wiadomo, że żadne przekroczenia nie będą honorowane.*

To nie było możliwe

W Rusku do końca 2012 roku funkcjonowała jedyna poradnia ginekologiczna w całej gminie Jaraczewo. - *Zmieniły się warunki zawierania umów. Dostępność ginekologa musiałaby być trzy dni w tygodniu. To nie było możliwe - wyjaśnia lek. med. Piotr Kolański, kierownik tamtejszej przychodni. - Z jednej strony nie można było zapewnić ginekologa na tak dużą ilość godzin (nie byłoby nawet tylu ginekologów), z drugiej - pewnie i pacjentek byłaby niewystarczająca ilość. Przedtem przyjeżdżały tu pacjentki z całej gminy. Teraz muszą szukać ginekologa w innych miejscach, głównie w Jarocinie. - Gabinet stoi pusty, gotowy w każdej chwili do przyjmowania pacjentek. Złożyliśmy ofertę, na dwa dni w tygodniu, ale fundusz ją odrzucił - dodaje lekarz. - Dwa razy w tygodniu wystarczałoby w zupełności. Pacjentki pilne mogłyby być przyjmowane przecież w szpitalu lub w innej poradni.*

Te warunki były nierealne

Ok. 150 porad miesięcznie udzielanych było jeszcze niedawno w przychodni „Żermedic” w Żerkowie. Dziś żadna pacjentka nie otrzyma tu porady ginekologicznej. - *Jak to u nas wygląda? Tragedia! NFZ zrobił zmianę kontraktowania, co spowodowało, że lekarz, który do nas przyjeżdżał, w żaden sposób nie byłby w stanie spełnić warunków, które postawił NFZ - mówi lek. med. Przemysław Przymus, kierownik przychodni. - Przez całe długie lata przyjeżdżał raz w tygodniu i to fantastycznie spełniało zadanie.*

Lekarze z gminnych przychodni oceniają jednomyślnie - NFZ pozbawił pacjentki dostępu do ginekologa. Tę opinię potwierdza również Karol Sharifi, kierownik przychodni w Dobieszynie. - *Od paru lat też nie świadczymy takich usług. Niemożliwe było, żeby lekarz przyjmował przez trzy dni w tygodniu - stwierdza.*

Ministerstwo - w gestii dyrektora NFZ

O to, dlaczego zmieniły się przepisy i tylko

te przychodnie, w których ginekolog przyjmuje 3 dni w tygodniu, mogą zawrzeć kontrakt z NFZ - zapytaliśmy ministerstwo zdrowia. - *W przypadku braku możliwości właściwego zabezpieczenia dostępu do świadczeń na danym terenie (np. powiatu czy gminy), w związku z niewystarczającą liczbą świadczeniodawców, dyrektor oddziału wojewódzkiego funduszu może przeprowadzić uzupełniające postępowanie w sprawie zawarcia umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, z ograniczeniem wymagań dotyczących harmonogramu pracy poradni specjalistycznych - poinformował Krzysztof Bąk, rzecznik prasowy ministerstwa zdrowia.*

Ponad
200

tyle dni
czeka lekarka
rodzinna
z kotlińskiej
przychodni
na odpowiedź
z Narodowego
Funduszu
Zdrowia

To wszystko lipa!

Teresa Tyrakowska zapewnia, że nigdy nie było dosyć porad bezpłatnych. Nawet w najlepszych czasach było ich za mało. - *Nie jest tak, że rzeczywiście można tę potrzebę w powiecie zabezpieczyć na fundusz. Wysłać panie na przeglądy, na wymazy, na to, co im się należy obligatoryjnie, jak mówią w tych profilaktycznych programach. Nie stać na to funduszu i nie robi tego. My możemy namawiać panie do badań. Ale do czego możemy namówić kobiety 50-latkę, jeśli ona ma zapisaną wizytę dopiero za pół roku?! Pakiet onkologiczny, programy profilaktyczne to jest lipa platformowa - stwierdza lekarka. Zapotrzebowanie jest tak duże, że nawet jeśli by dostała 50 porad miesięcznie więcej, spokojnie pod gabinetem byłoby pewnie przez miesiąc. - Dopóki nie dowiedziałyby się panie z innych rejonów i nie przyjechałyby do nas - dodaje Teresa Tyrakowska.*

Co po naszej interwencji?

Wysłaliśmy do oddziału NFZ w Poznaniu zapytania, co stało się z punktami po „Medicusie” i dlaczego - skoro jest takie zapotrzebowanie - inne przychodnie nie mogą otrzymać „uwolnionych” punktów. - *Oddział Funduszu informuje, iż w wyniku rozwiązania z dniem 31.12.2014 r. kontraktu z NZOZ „Medicus” na udzielanie świadczeń w rodzaju AOS, w zakresie położnictwa i ginekologii, pewna pula pozyskanych w ten sposób świadczeń została przekazana do realizacji NZOZ Przychodni Zespołu Lekarza Rodzinnego „Jar-Medic”, na pisemny wniosek świadczeniodawcy - odpowiedziała Małgorzata Lipko, rzecznik prasowy NFZ. Poinformowała nas także, że w najbliższym dniach WOW NFZ planuje zwrócić się do pozostałych realizatorów świadczeń w tym zakresie z zapytaniem dotyczącym możliwości realizacji zwiększonej liczby świadczeń w celu udzielania świadczeń pacjentkom przejętym z NZOZ „Medicus”. - W zależności od zadeklarowanego przez świadczeniodawców potencjału (zwiększenie dostępności do świadczeń), zostaną rozdysponowane pozostałe punkty z rozwiązanego kontraktu z NZOZ „Medicus” na świadczenia poradni ginekologiczno-położniczej - zapewniła rzeczniczka.*

ANNA KORRAS-FIJOŁEK

Z ŻYCIA WZIĘTE



ANNA MALINOWSKI

Kazał pan - musiał sam, czyli o ofercie pracy

Stopa bezrobocia w powiecie jarocińskim w miesiącu kwietniu tego roku wyniosła 11,3 %, co odpowiada średniej krajowej (11,2%). Czytając ostatnie wydanie Gazety Jarocińskiej, (za)szybko dobiegłam do jej końca, więc z „długiej chwili” zatrzymałam się na ogłoszeniach, w tym również tych dotyczących ofert pracy. Zdziwiłam się nieźle widząc 3 spalty, na których rozpisano propozycje dla: elektromonterów, murarzy, płytkarzy, tynkarzy, kelnerów, kucharzy, operatorów koparek, kierowców, stolarzy, fryzjerów, malarzy, dekarzy, spawaczy. Na wszystkie te stanowiska potrzebnymi byli fachowcy, jak to mówili moi rodzice, z „porządnymi zawodami” i bardziej mężczyźni niż kobiety. A co z tymi, którzy nie mają „porządnego zawodu”? Do tego pytania przypominała mi się taka oto historia znajomego:

Jest on rolnikiem na wielu hektarach, na których nie tylko rośnie zboże, ale i kamienie. Usuwanie tych ostatnich jest uciążliwe i zajmuje mu wiele czasu, a najgorszy jest w tym

fakt, że nikt nie kwapi się do ich zbierania. Chętnie zatrudniłby sezonowo małą brygadę, jednak coroczne próby jej zorganizowania spalają na panewce i nie jest mu w stanie pomóc nawet urząd pracy. Nadszedł czas siewu i aby nie popsuć sprzętu, konieczne było wcześniejsze oczyszczenie pola z kamiennych przeszkód. Ale kto miał to zrobić? Przypomniał mu się człowiek, który wpisany jest w krajobraz małego miasteczka, w którym mieszka, jak wieża Eiffla w Paryżu: mężczyzna w siłę wieku stoi lub siedzi pod Dino, jest nieogolony, na głowie bez względu na porę roku ciągle ma tę samą zimową czapkę, a na widok znajomego tę samą śpiewkę: - *Możesz pożyczyć mi złotówkę?* - i jest zadowolony, gdy dostanie zamiast niej 50 groszy.

Znajomy miał już dość pożyczania na wieczne oddanie zarówno złotówek, jak i groszaków, więc zaproponował swojemu dłużnikowi zbieranie kamieni. Na początek za godzinę pracy chciał zapłacić 7 złotych, kupić rękawice do pracy, a po

tygodniu zatrudnić go oficjalnie, podnieść stawkę o złotówkę, kupić mu nowe buty i ... letnią czapkę. Oferta została przyjęta i już chwilę po rozmowie obaj panowie byli w drodze na jedno z zakamienionych pól. Wypożyczony w nowe rękawice pracownik sezonowy zabrał się do pracy, a znajomy pojechał na sąsiednie pole, aby dopilnować prac siewnych. Umówili się, że za godzinę znajomy podjedzie z „czymś do picia”, na co oczy zbierającego kamienie rozpromieniały w uśmiechu. Informacja, że chodzić będzie o sok lub wodę spowodowała szybkie zniknięcie uśmiechu z twarzy nowego pracownika.

Tak, jak było umówione, po godzinie znajomy przyjechał z obiecany piciem, ale na polu niestety nie zastał żywej duszy. Zamiast niej ujrzał małą kupkę kamieni, a na jej szczycie pustą puszkę po piwie. Pojechał pod Dino i jak można się domyśleć, zastał tam naszego bohatera. - *Dlaczego nie zbierasz kamieni dalej?* - spytał zleceniodawca. Zleceniodawca podrapał się po zimowej

czapce, pomyślał i odpowiedział: - *Ano, bo zaczęło padać, a ja nie mam peleryny. Mój znajomy nie rozumiał świata. Wprawdzie kropiło śladowo, ale była przecież wiosna. Inni jego pracownicy nie przerwali siewu i nie zjechali z sąsiedniego pola ze względu na przekropaną pogodę. Umówili się na kolejny dzień o godz. 7.30 w tym samym miejscu, czyli pod Dino. Następnego poranka potencjalnego zleceniodawcy nie było. Znajomy objechał pobliskie sklepy i znalazł swojego niedoszedłego pracownika pod „Zabką”. - *Dlaczego nie czekasz na mnie pod Dino?* - spytał znajomy, a jego rozmówca zastanowił się trochę dłużej niż ostatnio, ale tradycyjnie podrapał się po welnianej czapce i odparł: - *Ano... bo chciałem przyjść z kolegą, ale ten się nie zjawił.**

Cóż pozostało znajomemu? Pojechał na pole, założył rękawice i zabrał się za zbieranie kamieni sam. Z nadziei obniżenia stopy bezrobocia w naszym kraju pozostały mu nici, a w jej miejsce pojawiło się powiedzenie: kazał pan - musiał sam.

► ŻERKÓW

Bezpłatne badania dla kobiet

Mieszkaniczki gminy Żerków będą mogły skorzystać z bezpłatnych badań mammograficznych. Ambulans, w którym zostaną one przeprowadzone, będzie stał przy remizie strażackiej w Żerkowie w środę - 22 lipca od godz. 14.00.

Bezpłatnemu badaniu będą mogły poddać się kobiety w wieku 50-69 lat, które w ciągu ostatnich 2 lat nie korzystały z profilaktycznej mammografii opłacanej przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Do mammobusa należy zgłosić się z dowodem osobistym, ważnym dokumentem ubezpieczenia oraz zdjęciami mammograficznymi z ostatniego badania.

Aby uniknąć kolejek, można od poniedziałku do piątku, w godz. od 8.00 do 15.00, zarejestrować się telefonicznie pod numerami: (61) 855-75-28, (61) 851-30-77 lub 800-160-168.

(ann)

PROMOCJA

Dobrzyca wśród laureatów konkursu

Projekt „Zielone Miasto Dobrzyca - 80 drzew z okazji odzyskania praw miejskich” znalazł się w gronie laureatów konkursu grantowego „Tu mieszkam, tu zmieniam”, organizowanego przez Fundację Banku Zachodniego WBK we współpracy z Bankiem Zachodnim WBK S.A.

Projekt zgłosiło Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych Mieszkańców Gminy Dobrzyca. Jego celem jest poprawa wizerunku miasta, ale także upamiętnienie roku, w którym Dobrzyca po osiemdziesięciu latach odzyskała prawa miejskie. Drzewka pojawiły się już przy ulicach: Mierostawskiego, Promiennej oraz Biernackiego.

Na konkurs wpłynęło blisko 3.000 zgłoszeń. Dofinansowanie na realizację otrzymało 247 z nich, w tym 26 z Wielkopolski. Dobrzyca została także wyróżniona w jeszcze jeden sposób. - *W miniony weekend odwiedziła nas ekipa filmowa, która przygotowywała reportaż dotyczący naszej inicjatywy. Taki przywilej miało tylko osiem projektów z całej Polski - mówi wiceburmistrz Ewa Wasielewska. - Bardzo nas cieszy społeczny odbiór tego zadania i to, jak aktywnie mieszkańcy włączyli się w jego realizację od początku, czyli tworzenia koncepcji, do finału w postaci sadzenia drzewek - dodaje.*

(hm)



Egzotyczny uzdrowiciel leczący dłońmi

Filipińczyk bierze do rąk masę, której woń przypomina kamforę i rozpoczyna delikatny masaż. Każę się zrelaksować i w ciszy wykonuję zabieg. Po chwili, przy pomocy ciepłej wody, jeszcze bardziej ogrzewa ręce i kolejno przykładają je do leczonej części ciała. Wypowiada przy tym kilka zdań w obcym języku.

Od kilkunastu miesięcy można znaleźć w prasie ogłoszenia, że w Jarocinie przyjmują egzotycznego uzdrowiciela. Umówiłem się, by sprawdzić, jak leczy. Na drzwiach do jednego z hosteli wisi kartka, że w środku przyjmuje uzdrowiciel z Filipin. Wąski, ciemny korytarzyk, dwoje drzwi i trzy krzesła pod ścianą. Na jednym z nich siedzi kobieta po pięćdziesiątce. - *Czy to tu przyjmuje uzdrowiciel?* - pytam. - *Tak, ale najpierw musi się pan zapisać - odpowiada wskazując na drzwi w końcu korytarza.*

Tłumacz na odległość

W pokoju za biurkiem czeka mężczyzna w średnim wieku. - *Pan już był, czy pierwszy raz?* - pyta. Odpowiadam, że pierwszy i próbuję się dowiedzieć czegoś o metodach leczenia Azjaty. - *Można porównać to do masażu. Jest też przekazywanie energii, różne olejki, maści. I trzeba czekać na efekty. Niektórzy już po jednej wizycie widzą poprawę. Gdyby jednak nie pomogło, dam kartkę z datą, kiedy jesteście i można zdecydować, czy przyjść jeszcze raz - wyjaśnia i wręcza mi ulotkę. Na niej, oprócz miejsca do wpisania kolejnego terminu wizyty, są też informacje o egzotycznym uzdrowicielu. Można z niej wyczytać, że Filipińczyk ma „niezwykły dar uzdrawiania poprzez dłonie”, „wywodzi się ze znanej i szanowanej na Filipinach rodziny zielarzy i uzdrowicieli”, a „dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponadludzkich, i jest otwarty na działanie uzdrowiciela, może zawsze osiągnąć pomoc”. Jest też pokaźna lista chorób, w których leczeniu Filipińczyk pomaga. Znajdziemy na niej m.in. nowotwory, wady serca, nerwice, wrzody żołądka, choroby kobiece i guzy.*

Po spisaniu na kartkę dolegliwości, o których wyleczenie klient prosi, mężczyzna wyjaśnia, że ta usługa kosztuje 150 zł i jest płatna u niego, po czym wystawia paragon. Na koniec jeszcze wskazówka. - *Proszę pamiętać, żeby dzisiaj się nie kąpać i pić dużo wody.* Pytam też o tłumacza, o którym przeczytałem w reklamie prasowej. - *Właśnie zapisałem po angielsku na kartce pana dolegliwość. Proszę ją przekazać uzdrowicielowi. A gdyby chciał się pan z nim porozumieć, można to zrobić po angielsku - wyjaśnia spokojnym głosem... tłumacz.*

Wychodząc spotykam kobietę, która właśnie jest po wizycie u Filipińczyka i pytam o skutecz-

ność jego metod. - *Ja już chodzę do niego od dwóch lat. Chociaż powiem panu, że kiedy przyszedłem z kręgosłupem po raz pierwszy, od razu poczułem się lepiej. Może nie wyleczył tej choroby całkowicie, ale dużo lepiej się czuję - wyjaśnia pacjentka i dodaje: - *Dolegliwości co jakiś czas powracają i wtedy zapisuję się na kolejne wizyty. W ciągu dwóch lat byłam tu z dwadzieścia razy - tłumaczy.**

Dodaje, że woli te zabiegi od tabletek, bo one nie dawały takich efektów, a dodatkowo niszczyły żołądek. Dowiaduję się również, że dawniej do uzdrowiciela ustawiały się długie kolejki, a teraz przychodzi dużo mniej osób. Nie wiadomo, czy odstraszyła ich cena, czy brak skuteczności usług paramedycznych. - *Nie ma się czego bać. Trzeba spróbować - rzuca na zakończenie.*

Ok, na brzuch

Decyduję się wejść. Uzdrowiciel z uśmiechem zaprasza mnie do środka i bardzo dobrą polszczyzną mówi „dzień dobry”. Podaje mi kartkę z angielską nazwą dolegliwości. - *Rozebrać.* - słyszę od Filipińczyka, który rękoma wskazuje na część garderoby, którą mam zdjąć. - *Ok, na brzuch -* wydaje kolejne polecenie i pokazuje ręką na kozetkę ustawioną przed dwoma łózkami. Tuż za nią stoi niewielki stół, na którym jest ustawionych kilka maści i czajnik elektryczny z gorącą wodą.

Filipińczyk bierze do rąk masę, której woń przypomina kamforę i rozpoczyna delikatny masaż. Każę się zrelaksować i w ciszy wykonuję zabieg. Po chwili, przy pomocy ciepłej wody, jeszcze bardziej ogrzewa ręce i kolejno przykładają je do leczonej części ciała. Wypowiada przy tym kilka zdań w obcym języku. Całość trwa ok. 10 minut.

Trzeba przyjść kilka razy

Przy wejściu do budynku spotykam kolejne osoby zmierzające do uzdrowiciela. Dwóch mężczyzn po zakończonym zabiegu opowiada, że też są tu pierwszy raz. - *Dowiedzieliśmy się, że to trzeba powtórzyć z trzy razy. Że jeden raz nie wystarczy - tłumaczy młodszy z nich, a drugi dodaje: - *Znam faceta, który chodzi do niego już rok i mówi, że mu przeszło.**

Chwilę później pojawia się kolejny mężczyzna. Tłumaczy, że jest znacznie lepiej niż po lekach. - *Mi pomaga. Ja po jego leczeniu czuję się dobrze. Też potwierdza, że potrzeba kilku wizyt. - *Poprawa na pewno jest i to duża - zachwala Azjatę.**

A co ze mną? Jak poszedłem z bólem kręgosłupa, tak z nim wyszedłem i poważnie się zastanowię, zanim zdecyduję o ponownym wydanu 150 zł.

(seb)

► CZY WSZYSCY SOŁTYSI W GMINIE KOTLIN BĘDĄ ZARZĄDZALI SALAMI WIEJSKIMI?

Zmiany gospodarzy świetlic budzą emocje

► Pięć wiosek w gminie Kotlin będzie miało nowych gospodarzy sal. Najwięcej kontrowersji budzi zmiana zarządców w Racendowie i Twardowie. Sołtyska Barbara Padrok nie ukrywa, że sama zabiegała o zajęcie miejsca Pawła Maryniaka - gospodarza świetlicy w Twardowie.

Wójt gminy Kotlin zmienił gospodarzy sal w Twardowie, Woli Książęcej i Racendowie. W tym ostatnim wyremontowaną świetlicę zarządzała Renata Woźniak. - Otrzymałam pismo od pana wójta, że za dwa tygodnie przestaję być gospodarzem sali. Nie było żadnego uzasadnienia. Wójt nie podał przyczyny rozwiązania umowy, którą miałam do końca roku. Wiadomo, że wójt powołuje i odwołuje, ale musi być jakaś przyczyna. Nie będę tego komentować - mówi Renata Woźniak. Jest trochę rozgoryczona decyzją włodarz Kotlin, bo to za jej kadencji sala została wyremontowana. Nowemu zarządcy - sołtysowi Zbigniewowi Kostrzewskiemu życzy powodzenia.

W identyczny sposób wójt zakończył współpracę z Pawłem Maryniakiem, gospodarzem sali w Twardowie. W jego ocenie o świetlicę zabiegała nowa sołtyska Barbara Padrok, która miała mu nawet powiedzieć, że „sala jest brudna”. - Jak ktoś twierdził, że za mało zrobiłem w czynie społecznym, to niech teraz weźmie salę i pokaże, ile robi, ale nie za pieniądze przekazane przez gminę. Jak przejęliśmy obiekt po byłej szkole, to tam praktycznie nie było nic. Wszystko robiliśmy po kolei. Boazerię zakładaliśmy, rozbieraliśmy piec kaflowy, jedną ścianę, powstały nowe toalety - wylicza Maryniak.

Sołtyska Twardowa przyznaje, że napisała do wójta Ko-



W lutym 2014 r. na otwarciu wyremontowanej sali w Racendowie Renata Woźniak wręczyła wójtowi Mirosławowi Paterczykowi kwiaty z okazji jego imienin i zmodernizowania obiektu

tlina pismo, w którym wyraziła chęć zarządzania salą. - Chciałam współpracować z panem świetlicowym, ale on powiedział, „Nie będę nic robił” - mówi Barbara Padrok. Szybko dodaje, że ze względów organizacyjnych najlepiej jest, jak klucze do świetlicy są u sołtysa. - Nie zrobiłam tego złośliwie, bo ja nie mam nic do pana Maryniaka. Nie chcę złości we wsi - zaznacza sołtyska. Uważa, że zmiana wyjdzie na dobre mieszkańcom. Przyznaje, że zwróciła swojemu poprzednikowi uwagę, że rywna jest oberwana, ale uczyniła to bardzo grzecznie.

Wójt Mirosław Paterczyk

pytany o swoje ostatnie decyzje dotyczące sal wiejskich mówi, że oprócz Racendowa, Twardowa i Woli Książęcej będzie zmieniony gospodarz w Parzewie oraz powołany w Wysogotówku (4 lipca odbyło się otwarcie wyremontowanego obiektu - przyp. red.). Tylko w przypadku tej ostatniej miejscowości wójt gminy potrafi podać nazwisko zarządzającego - sołtysa Jarosława Wałkiewicza. Najprawdopodobniej w Woli Książęcej funkcję szefa sali wójt powierzy sołtysce Anicie Pasternak. - Jeżeli chodzi o Parzew, tam będzie pan sołtys albo bliska mu osoba - mówi

zachowawczo wójt Kotlin (sołtys Parzewa Szymon Matuszewski toczy spór z wójtem Kotlin o gminną ziemię. Dotychczasowa szefowa sali w Parzewie zrezygnowała - przyp. red.).

Czym są spowodowane zmiany w Racendowie i Twardowie? - To jest praktyczne rozwiązanie, bo sołtysi będą mieli do dyspozycji sale. W przypadku organizacji zebrania nie będą musieli tego ustalać z gospodarzem sali - wyjaśnia Mirosław Paterczyk.

Czy ma jakieś zastrzeżenia do dotychczasowych gospodarzy tych sal? - Nie mam, ale może przyszedł czas na zmiany. Nie mogę powiedzieć, że ktoś źle pracował, ale zawsze można jeszcze lepiej - ocenia wójt gminy. Utrzymuje, że nie musi podawać przyczyny rozwiązania umów. Czy wójt będzie dążył do tego, aby we wszystkich wioskach sołtysi byli gospodarzami? - To chyba z czasem tak się stanie - odpowiada.

Sołtysi zarządzający salami będą otrzymywali dodatkowe wynagrodzenie za nowe obowiązki w identycznej wysokości, jak mieli dotychczasowi gospodarze. - Nie będę obdarzał kogoś obowiązkami za tzw. „dziękuję” - argumentuje Mirosław Paterczyk.

Świetlicami nie administrują sołtysi Sławoszewa, Kurcewa i Wyszek. W Orpiszewku i Kotlinie nie ma sal.

(era)

► POWIAT

Starosta dziękuje urzędnicze za 5 milionów

Ponad 5 mln zł zasili budżet powiatu jarocińskiego. Starosta Bartosz Walczak i wicestarosta Mikołaj Szymczak podpisali w Poznaniu umowę, na podstawie której zrefundowane zostaną koszty poniesione na przebudowę wiaduktów na ul. Powstańców Wlkp. w Jarocinie. Środki pochodzą z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

W sierpniu ubiegłego roku powiat jarociński złożył wniosek o dofinansowanie projektu „Przebudowa ulicy Powstańców Wielkopolskich w Jarocinie wraz z wiaduktami”. Ponieważ o dotację mogły się starać samorządy, które realizowały inwestycje w latach 2012-2014, dlatego powiat zwrócił się o refundację kosztów ukończonej już przebudowy. Jarociński wniosek uzyskał pozytywną ocenę i na tej podstawie podpisana została umowa z zarządem województwa wielkopolskiego na dofinansowanie zadania kwotą blisko 5,1 mln zł.

Wcześniej inwestycja wsparta została środkami pozyskanymi z ministerstwa infrastruktury oraz z gminy Jarocin. Dzięki temu powiat zrealizował zadanie warte ponad 13,5 mln zł wykładając z własnego budżetu zaledwie 1 mln zł. - Chciałbym podziękować Honoracie Śmigielskiej, szefowej wydziału rozwoju i jej zespołowi za świetnie wykonaną pracę i jej efekty - podkreśla starosta Bartosz Walczak.

(ann)

13.551.662,94 zł

wyniósł całkowity koszt przebudowy ul. Powstańców Wielkopolskich w Jarocinie wraz z wiaduktami

ŹRÓDŁA FINANSOWANIA:

6.200.500,00 zł - z ministerstwa infrastruktury

5.099.406,41 zł - ze środków EFRR

1.177.000,00 zł - z budżetu gminy Jarocin

1.074.756,53 zł - z budżetu powiatu jarocińskiego

► POWIAT

Złoto i srebro na początku sesji

Radny i członek zarządu powiatu Zbigniew Kuzdał otrzymał złotą, a dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie Grzegorz Fengler srebrną - Honorową Odznakę Wojewódzkiego Związku Piłki Nożnej w Poznaniu. Wyróżnienia przyznano za zasługi i działalność na rzecz rozwoju piłki nożnej. Zostały one wręczone na samym początku ostatniej sesji Rady Powiatu w Jarocinie.

(ann)



Uroczystego wręczenia odznak WZPN-u dokonali: Eugeniusz Gościński, członek komisji rewizyjnej oraz Andrzej Zawisła, wiceprzewodniczący sądu koleżeńkiego

Fot. A. Koniczna

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?
Dzwoń...

(62) 332 20 33



Kratka stanęła na sztorc



Połamana kratka stwarzała niebezpieczeństwo dla pieszych i kierowców

Do redakcji zgłosił się mieszkaniec gminy Jarocin, który zwrócił uwagę na połamana kratkę ściekową na przejściu dla pieszych przy skrzyżowaniu ulic Kościuszki i Dąbrowskiego w Jarocinie.

Po telefonie do urzędu miejskiego otrzymaliśmy zapewnienie, że niezwłocznie zostanie wysłany pracownik, który zabezpieczy to miejsce, a w przypadku złego stanu kratki, zostanie ona wymieniona na

nową.

Jeszcze tego samego dnia postawiono słup ostrzegający przed niebezpiecznym miejscem. Otrzymałmy także zapewnienie z magistratu, że połamany element zostanie usunięty i zastąpiony nowym. - Wymienimy ją w ramach umowy na utrzymanie kanalizacji deszczowej - powiedział Hubert Kujawa, z miejskiego magistratu.

Kilka dni później założono nową kratkę.

(seb)

Jubileusz parafii na kartce ze stemplem



W jarocińskiej placówce pocztowej stosowany jest okolicznościowy datownik upamiętniający 50. rocznicę utworzenia parafii Chrystusa Króla w Jarocinie. Z inicjatywą takiego uczczenia jubileuszu wyszli członkowie koła Polskiego Związku Filatelistów w Witaszyczach. Autorem projektu stempla, na którym znajduje się bryła kościoła, jest Waldemar Kawiński z Bydgoszczy.

W związku z jubileuszem została wydana również kartka pocztowa, na której umieszczono logo rocznicowych obchodów z wieńcem laurowym i postacią Chrystusa Króla oraz napisy: „50 lat 1965-2015 parafii Chrystusa Króla w Jarocinie” i „Christus vincit, regnat, imperat” (Chrystus wodzem, królem, władcą). U dołu korespondentki znalazły się herb miasta, znak Klubu św. Gabriela oraz znaczek PZF z dopiskiem Kolo Witaszyce. Jako tło kartki pocztowej wykorzystano zdjęcie wnętrza świątyni, widok na ołtarz główny. Projektantami „beznaminałówki” są Adam Szuler i Tomasz Gąsłowski z witaszyckiego koła PZF. Druk wykonano w nakładzie 500 sztuk.

W pierwszym dniu stosowania okolicznościowego stempla, czyli w sobotę 27 czerwca w czytelni „Pod Ratuszem” w Jarocinie uruchomiono specjalne stoisko pocztowe, na którym można było zaopatrzyć się w kartki i ostemplować je okolicznościowym datownikiem. Do wyczerpania nakładu są w sprzedaży w urzędzie pocztowym w Jarocinie. Następne wydawnictwo planowane przez witaszyckich filatelistów ukaże się na początku grudnia i będzie upamiętniało 100. rocznicę urodzin Elisabeth Schwarzkopf.

Oprac. (Is)



Fot. Lidia Solowicz

Parafia pw. Chrystusa Króla w Jarocinie została erygowana 27 czerwca 1965 roku, przez ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski. Nowa wspólnota została utworzona poprzez wydzielenie części parafii pw. św. Marcina. Kościół parafialny Chrystusa Króla został wybudowany już w latach 1928-1930. Jest największym z kościołów w diecezji kaliskiej. Pomysłodawcą i inicjatorem wnieścia budowy był ks. kanonik Ignacy Niedzwiedziński. Projekt został opracowany przez architekta inż. Stanisława Cybichowskiego. Świątynię wybudowano z ofiar wiernych przy znacznym wsparciu Stefana Zapłaty - właściciela cegielni w Witaszyczach. Pokazny wkład wniósł również ksiądz Radolin. Pierwszą Mszą Świętą odprawioną w 1930 roku w nowym obiekcie była pasterka, w której uczestniczyło aż 5.250 wiernych. W latach okupacji kościół został zamieniony na magazyn. Po wojnie - do 1965 roku budowla pełniła rolę kościoła pomocniczego parafii św. Marcina.

Pierwszym proboszczem nowo utworzonej parafii Chrystusa Króla został ksiądz prałat Bronisław Jankowski, który już od 1958 roku był prefektem szkół średnich. W tym czasie m.in. utworzono

kaplicę Matki Bożej Częstochowskiej oraz wybudowano plebanię. Ważnym wydarzeniem w 1979 roku było nawiedzenie świątyni przez kopię obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej. Po śmierci pierwszego proboszcza nowym duszpasterzem został ksiądz prałat Stanisław Adamski. W 1991 roku została ukończona budowa Domu Katolickiego. Od 25 marca 1992 roku parafia znalazła się na terenie nowo utworzonej diecezji kaliskiej. Kościół Chrystusa Króla w Jarocinie był pierwszą świątynią, w której witano nowego ordynariusza - księdza biskupa Stanisława Napieręłę w drodze na ingres do Kalisza. W październiku 1995 roku parafię nawiedził obraz św. Rodziny z Kalisza, a w lipcu 1996 roku figura Matki Bożej Fatimskiej. Upamiętnieniem tego wydarzenia jest kamienna grota stojąca przed świątynią. W 1999 roku, w związku ze zbliżającym się jubileuszem 2000 lat chrześcijaństwa, postanowiono dokończyć budowę wieży kościelnej. Od początku lutego 2002 roku funkcję proboszcza sprawuje ksiądz kanonik Andrzej Sośniak. Z jego inicjatywy dokonano w kościele wymiany całej stolarki okiennej i zainstalowano instalację grzewczą. Zmodernizowano również nagłośnienie świątyni. Ocieplono też i odnowiono budynek plebanii.

NOWE MIASTO

Pojechali z proboszczem do Krainy Kwitnącej Konwalii

W rodzinnej parafii ks. Jacka Tosia została odprawiona uroczysta msza św. z okazji jubileuszu 25-lecia jego kapłaństwa.



Parafianie z Dębna z ks. Jackiem w świetlicy w Perkowie

Kościół pw. św. Jana Chrzciciela w Przemęcie zapelniał się zaproszonymi gośćmi: rodziną jubilata, kapłanami z którymi ks. Jacek jest szczególnie związany, kolegami i koleżankami z młodości oraz mieszkańcami rodzinnego Perkowa. Przyjechali także zaproszeni przez jubilata parafianie z Dębna. Pocysterski kościół w Przemęcie był tematem pra-

cy magisterskiej ks. Jacka. Uzdolniony artystycznie kapłan, przed pójściem do seminarium duchownego zachwyił się pięknem tej świątyni.

W jubileuszowej uroczystości zorganizowanej w świetlicy w Perkowie uczestniczyło prawie sto osób. Jubilat przedstawił swoim krajanom zaproszonych gości z dębnińskiej parafii. Razem z ks. Jackiem

parafianie z Dębna udali się nad Jezioro Radomierskie, gdzie znajduje się rezerwat przyrody Wyspa Konwaliowa. Rosnące tam konwalie majowe mają charakterystyczne różowe zabarwienie nasad przecików. Jest to jedyne takie miejsce w Polsce. Gmina Przemęt dzięki temu nazywana jest Krainą Kwitnącej Konwalii.

(akf)

ŻERKÓW

Żołnierzowi patriocie zapalili znicz pamięci



W uroczystości upamiętniającej majora Zbigniewa Ostroroga-Gorzeńskiego udział wzięli między innymi harcerze i poczty sztandarowe miejscowych szkół

W kościele w Łgowie odprawiona została uroczysta msza św. z okazji 89. rocznicy śmierci majora Zbigniewa Ostroroga-Gorzeńskiego - dowódcy jarocińskich oddziałów powstańczych. Nabożeństwu przewodniczył i homilię wygłosił proboszcz parafii w Brzostkowie ks. Przemysław Kubiak. Uczestniczyli w niej przedstawiciele władz samorządowych Żerkowa z burmistrzem Jackiem Jędraszczykiem, delegacja żerkowskiego koła Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego z prezesem Robertem Rogackim - inicjatorem uroczystości oraz poczty sztandarowe i harcerze żerkowskiej 33. drużyny.

Zwracając się do zgromadzonych proboszcz podziękował za

działania mające na celu upamiętnienie bohatera Ziemi Żerkowskiej. Zwrócił uwagę na to, że dzięki temu słowo patriotyzm przestaje być pustym frazesem, co jest szczególnie ważne w kontekście pracy z młodym pokoleniem.

Po mszy na przykościelnym cmentarzu odbyła się uroczystość patriotyczna przy kwaterze Gorzeńskich i Skarżyńskich, gdzie harcerze wystawili wartę, a poczty sztandarowe oddały honory dowódcy jarocińskich oddziałów. Zgromadzone delegacje złożyły kwiaty, harcerze zapalili na mogile znicz pamięci. Uroczystość zakończyła wspólna modlitwa za duszę dowódcy jarocińskich powstańców.

Oprac. (ann)

25 lat brata Sebastiana

Brat Sebastian Baryluk, który pełni posługę furtiana w jarocińskim klasztorze franciszkanów, świętował 25. rocznicę profesji wieczystej, czyli złożenia stałych ślubów zakonnych. Uroczystość odbyła się w czasie mszy św. koncelebrowanej w kościele parafialnym św. Antoniego Padewskiego w Jarocinie. Kazanie wygłosił gwardian - ojciec Lesław Szymborski. - *Wielu stawia pytanie: po co to wszystko? Staje się ono tym bardziej natrączywe, gdy pamięta się, że ten sposób życia jubilat wybrał dobrowolnie. (...) Odpowiedź na to pytanie otrzymuje się tylko i wyłącznie w świetle wiary. Trudno jest spojrzeć w ludzkie serce. Dzisiaj mamy deficyt, jeśli chodzi o powołania do stanu zakonnego w charakterze brata. Jakże trudno zrozumieć jego pracę w kościele, zakrystii, na furcie czy codzienne obowiązki w klasztorze. Ta praca jest często niezauważana. Ale wszystko to, co się robi, jest z myślą o Królestwie Bożym. Nikt nie staje się bowiem osobą zakonną przez samo wyrzeczenie. Ważniejsza jest odpowiedź na pytanie, z jakiego powodu się to czyni. Nie jest ono celem samym w sobie - podkreślił ojciec Lesław. Dodał, że rezygnacja ze spraw małych, doczesnych i z własnych planów daje przestrzeń dla Bożego działania.*

Darem wdzięczności brata Sebastiana była bielizna ołtarzowa i welon na puszkę. Prezent od jubilata został wręczony w czasie procesji z darami. Na zakończenie wyraźnie wzruszony zakonnik dziękował wszystkim, którzy uczestniczyli w jego jubileuszu. Wspominał swoich zmarłych rodziców i siostrę. W czasie mszy św. życzenia oficjalnie złożyła delegacja dzieci oraz młodzież z Franciszkańskiego Ruchu Apostolskiego. Pozostali gratulowali jubilatowi już po zakończeniu Eucharystii.

(Is)

BERNARD SIERSZULSKI
- l. 84 (Poręba)
LILIANA ŚWIECZKIEWICZ
- l. 48 (Suchorzewko)
MARIA ORZECZOWSKA
- l. 66 (Kruczyn)
ALFREDA HARCIAREK
- l. 89 (Nowe Miasto)
WACŁAW ZAWORSKI
- l. 84 (Kruczynek)

NATALIA LEWICZ
- l. 75 (Witaszyce)
JANUSZ WARKOCKI
- l. 68 (Jarocin)
IWONA NOWAK
- l. 64 (Witaszyce)
HENRYK WRÓBEL
- l. 85 (Jarocin)
JADWIGA CINCIO
- l. 76 (Jarocin)

PELAGIA MIKOŁAJCZAK
- l. 89 (Roszków)
MONIKA MATYLA
- l. 86 (Borzęce)
STANISŁAW KUJAWA
- l. 73 (Osiek)
STEFANIA KNIAT
- l. 75 (Jarocin)
JÓZEF BANASZAK
- l. 81 (Osiek)

BERNADETA HELEZIAK
- l. 60 (Cielcza)
JAN KOWALSKI
- l. 86 (Jarocin)
KAZIMIERA WOLICKA
- l. 64 (Potarzyca)
HELENA MALCZEWSKA
- l. 92 (Sławoszew)

ZATRZYMAJ SIĘ

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

Zawierzenie na skrzyżowaniu

Tydzień po uroczystości Najświętszego Serca Pana Jezusa i wspomnieniu Niepokalanego Serca Maryi w kościele św. Marcina ksiądz proboszcz Dariusz Matusiak odprawił mszę św. w intencji rodzin. Po Eucharystii ze świątyni na skrzyżowanie ulic Świętego Ducha, Kościelnej i Targowej wyruszyła procesja. W tym miejscu, w niszy na piętrze budynku, znajduje się figura Jezusa. W 2012 roku proboszcz parafii św. Marcina zapo-

czątkował tradycję odnawiania przy niej aktu zawierzenia parafii i miasta Sercu Jezusowemu. Jest to nawiązanie do takiego samego wydarzenia, które miało miejsce w czerwcu 1946 roku. Figura Chrystusa znajdowała się w niszy na kamienicy aż do II wojny światowej. Zniszczony przez okupanta wizerunek został odtworzony i poświęcony w 2007 roku, przy okazji jubileuszu 750-lecia Jarocina.

(Is)



DUŻO ZMIAN W NASZYCH PARAFIACH

Wikariusz w Kotlinie, nowy proboszcz w Jaraczewie

Czas wakacji to również okres, w którym przeprowadzane są zmiany personalne w parafiach. Największe zaszły tym razem w diecezji kaliskiej. Dotyczą one kilkudziesięciu duchownych.

Ksiądz Jakub Stanecki, który był wikariuszem w parafii Chrystusa Króla w Jarocinie, został z początkiem lipca przeniesiony do posługi w Kampusie Nowej Ewangelizacji w Gubinie. Na jego miejsce skierowano księdza Michała Koracha, który do tej pory pełnił posługę w parafii NMP Wniebowziętej w Ostrzeszowie. Nowością jest mianowanie wikariusza dla parafii św. Kazimierza w Kotlinie. Będzie nim przeniesiony z Pogrzebowia ksiądz Mariusz Dylak. Największe zmiany nastąpiły w jarocińskiej parafii św. Marcina. Objęły wszystkich wikariuszy, którzy pełnili posługę w naszym mieście od pięciu lat. Ksiądz Damian Weiss będzie duszpasterzem w parafii w Trzcinicy, a ksiądz Łukasz Ograbek u św. Pawła Ap. w Ostrowie Wlkp. Na ich miejsce został skierowany ksiądz Łukasz Kocaj, który do tej pory był wikariuszem w parafii Najświętszego Zbawiciela w Pleszewie. Drugim kapłanem, który rozpocznie posługę duszpasterską w Jarocinie, będzie neoprezbiter ksiądz Marcin Walczak.

Z kolei ksiądz Waldemar Wiertelak, który pracował w Wilkowie, otrzymał nominację na proboszcza w Marszałkach. Nowym wikariuszem parafii św. Wojciecha zostanie pochodzący z Jarocina ksiądz Marek Muzyka, który do tej pory pomagał w parafii w Pleszewie.

Zmian dokonał także zarząd poznańskiej prowincji św. Franciszka z Asyżu, do której należy jarociński klasztor. Z naszego miasta odchodzi ojciec Filip Wycinka, który w klasztorze nowicjackim w Osiecznej będzie pełnił obowiązki prowincjalnego animatora powołań. Drugim z przeniesionych zakonników jest diakon Stefan Piechalak, który został mianowany katechetą w Olsztynie. Do Jarocina przybyli: ojciec Dacjusz Pyszka z Wronek, który będzie pełnił funkcję wikariusza parafii oraz ojciec Liberat Sobkowiak z Wejherowa jako katecheta.

Spośród parafii Ziemi Jarocińskiej znajdujących się na terenie Archidiecezji Poznańskiej zmiana nastąpi jedynie w Jaraczewie. Ksiądz kanonik Stefan Czarnecki z końcem czerwca przeszedł na emeryturę, a nowym proboszczem arcybiskup Stanisław Gądecki mianował księdza kanonika Jacka Stawika.

(Is)

Ksiądz Jacek Stawik - nowy duszpasterz parafii św. Marii Magdaleny w Jaraczewie urodził się w 1960 roku. Uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego nr 3 w Ostrowie Wielkopolskim, gdzie zdał maturę. W 1981 wstąpił do Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu. 28 maja 1987 roku przyjął święcenia prezbiteratu z rąk abpa Jerzego Stroby i został wikariuszem w parafii św. Wawrzyńca w Koźminie Wlkp. Następnie pracował w parafii Świętych Aniołów Stróżów w Poznaniu i w parafii św. Floriana w Chodzieży. W roku 2000 został proboszczem. Jego pierwszą samodzielną placówką była parafia Trójcy Świętej w Chwałkowie. W 2005 roku metropolita poznański ustanowił go proboszczem parafii Ducha Świętego i Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gostyniu. Pięć lat później powierzono mu urząd dziekana dekanatu gostyńskiego. Od 2012 roku ksiądz Jacek jest członkiem Archidiecezjalnej Komisji Budowlanej i Konserwatorskiej. Pod koniec sierpnia 2014 roku, po nagłej rezygnacji proboszcza, objął parafię św. Wojciecha w Poznaniu.

Serdeczne podziękowania rodzinie, krewnym, sąsiadom z bloku nr 8, znajomym, delegacjom, firmie Paul, wszystkim, którzy zamówili msze św., złożyli kwiaty, wieńce oraz uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu

ś. † p.
LESZKA BŁASZCZYKA

składa
żona z dziećmi

„Taka pustka, że odszedłeś,
ale jak pięknie i dobrze, że byłeś.”

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
w dniu 29 czerwca 2015 r. w Hamburgu

ś. † p.
**MAXIMILIANA
FISCHERA
von MOLLARDA**

Odszedł człowiek wielkiego serca, wyjątkowo wrażliwy
na losy dzieci, zawsze gotowy nieść pomoc.
Od wielu lat zaprzyjaźniony z wychowankami i pracownikami.
Pozostaniesz na zawsze w naszej pamięci

Wychowankowie i Pracownicy
Domu Dziecka w Górze
oraz Starosta Jarociński
i Zarząd Powiatu w Jarocinie

OGŁOSZENIA

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

www.jezierskisc.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY 601-869-111

ODESZLI OD NAS...

NAJTAŃSZA KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG CMENTARNO-POGRZEBOWYCH

JUŻ W OFERCIE POMNIKI

**CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL**

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biurowo obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948; całodobowo 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

AUTO SZYBY
SPRZEDAŻ, MONTAŻ
OSOBOWE
CIEŻAROWE
DOSTAWCZE
DOJAZD DO KLIENTA
naprawa
odprysków
Pleszew, ul. Kubackiego 55
Tel. 660-252-097

**PIASEK
ŻWIR
ZIEMIA**
GRYS OZDOBNY
I ŻWIRY SORTOWANE
transport od 1t
tel. 663 778 439

PRACA • PRACA • PRACA • PRACA • PRACA • PRACA • PRACA • PRACA

„BIREX” FIRMA USŁUGOWO-HANDLOWA
zatrudni:**KIEROWCÓW Z KAT. C+E LUB C**

Wymagania: prawo jazdy kategorii C+E lub C, wszystkie dokumenty wymagane w zawodzie kierowcy, karta kierowcy

Zainteresowanych prosimy o kontakt 601 566 947, 63-200 Jarocin, ul. Poznańska 26, (w godz. 7-15)



**letni
kredyt 0%** prowizji



PROMOCJA TRWA OD 6 LIPCA
DO 31 SIERPNIA 2015 R.

BS Jarocin - Centrala, 63-200 Jarocin,
al. Niepodległości 5, tel. (62) 747 22 07
www.bsjarocin.pl

F.U.H. "NA-PO" Sp. z o.o.
63-040 Nowe Miasto n/W
Poszukuje (zatrudni)

**ŚLUSARZ
SPAWACZ**

UPRAWNIENIA SPAWALNICZE
MILE WIDZIANE

F.U.H. "NA-PO" Sp. z o.o.
63-040 Nowe Miasto n/W, ul. Śremska 1
Tel. 516-073-923, http://www.na-po.pl

"KACPOL"
Centrum prawno-finansowe

63-200 Jarocin, ul. Jesienna 21
62 747 95 82, kom. 510 337 076
Gostyń, ul. 1 Maja, kom. 531 454 292

**ZMIEN WSZYSTKIE SVOJE
KREDYTY - NA JEDEN TANI**

- ✓ Kredyt bez sprawdzania w BiKU
- ✓ Kredyt bez zabezpieczeń do 150 tys.
- ✓ Hipoteczny
- ✓ Obrotowy dla firm
- ✓ Samochodowy
- ✓ Leasing na maszyny, urządzenia itp.

Kredyt hipoteczny
zrealizujemy od 2 do 14 dni! **SUPER OFERTA!**

**POMAGAMY W USUNIĘCIU
NEGATYWNEJ HISTORII BIK
LUB W BANKOWYM REJESTRZE!**



Jarocińska Fabryka Obrabiarek S.A. w Jarocinie
Producent obrabiarek oraz maszyn i urządzeń
o wieloletniej tradycji

POSZUKUJE KANDYDATÓW
NA STAŻ PRACY W ZAWODACH:

**INFORMATYK,
TECHNOLOG,
OPERATOR OBRABIAREK CNC,
MONTER OBRABIAREK,
TOKARZ, FREZER.**

Osoby zainteresowane ofertą zapraszamy do nadesłania CV
oraz listu motywacyjnego wraz z klauzulą zawierającą zgodę na
przetwarzanie danych osobowych dla celów zatrudnienia,
na adres Spółki:

63-200 Jarocin, ul. Zaciszna 14
lub e-mail: rekrutacja@jafo.com.pl

Nadesłanych dokumentów nie zwracamy.
Informujemy, że kontaktujemy się z wybranymi kandydatami.

HATEX
Jarocin, ul. Wrocławska 50
tel. 62 505-31-33
Pleszew, ul. Ogrodowa 13
tel. 62 742-58-75, 62 508-20-05
Dobrzyca, ul. Koźmińska 19
tel. 62 741-34-78

Montaż drzwi
GRATIS!

6 LAT OCHRONY

Sadolin
CLASSIC
PŁYZMAT POWŁOKOTWORCZY

16 zł
Sadolin 0,75l

Czynne: pon.-pt. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 14.00

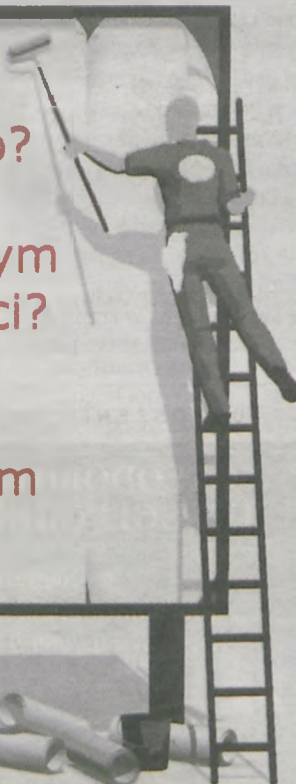
**AUTO
SZYBY**
SPRZEDAŻ MONTAŻ NAPRAWA
Tel. 607 560 682

Pleszew, ul. Podgórna 21

Jesteś właścicielem
urządzenia reklamowego?

Czy płacisz w związku z tym
podatek od nieruchomości?

Nie ryzykuj kontroli i
dopełnij formalności z tym
związanych.



Zgodnie z Ustawą o podatkach
i opłatach lokalnych oraz
Ustawą – prawo budowlane,
każdy właściciel urządzeń
reklamowych (tablice, nośniki itp.)
ma obowiązek płacenia podatku od
nieruchomości w wysokości 2%
wartości urządzenia.

Uniknij kontroli - dopełnij formalności
do 15 sierpnia 2015 r.

Więcej informacji:
tel.: 62 749 95 85

www.jarocin.pl

podatki@jarocin.pl

Urząd Miejski pok. 60



Urząd Miejski w Jarocinie
Al. Niepodległości 10



Tradycyjnie przed biegiem głównym odbył się rekreacyjny „Marszobiegi po zdrowie z Europejczykiem”

Jubileusz Romana

Podwójnym zwycięstwem Ukraińców zakończył się dwudziesty, jubileuszowy Minimaraton Romana. Pierwszy linię mety minął Jurij Błahodir, a drugi był Anatolij Demyda. Trzecie miejsce zajął jarocinianin Dawid Jagła, który przy okazji został najlepszym zawodnikiem z Ziemi Jarocińskiej i otrzymał specjalny puchar od naszej gazety, która towarzyszy zawodom w Chrzanie praktycznie od samego początku.

Od dwudziestu pięciu lat Roman Cenkier - pasjonat biegania, organizuje festyn sportowo-rekreacyjny. Co roku, zawsze w ostatnią niedzielę czerwca, w Chrzanie spotykają się miłośnicy biegów i dobrej zabawy. Wiele osób przyjeżdża na Minimaraton Romana od wielu lat.

Impreza tradycyjnie zaczyna się od biegów najmłodszych, którym towarzyszy najwięcej

emocji, zwłaszcza wśród rodziców. Pierwsze zwycięstwa, pierwsze dyplomy i nagrody, ale także pierwsze łzy, a czasem zdarte kolana.

W biegu głównym (na 10,5 km) w tym roku wzięło udział prawie osiemdziesięciu biegaczy. Od samego startu zdecydowane prowadzenie objęli dwaj Ukraińcy, którzy po walce na finiszu rozdzielili między sobą pierwsze i drugie miejsce. Trzeci był Dawid Jagła z Jarocina zgarniając przy okazji tytuł najlepszego biegacza powiatu jarocińskiego oraz Ziemi Jarocińskiej.

Po raz pierwszy w ramach tej imprezy rozegrano Mistrzostwa 16. Jarocińskiego Batalionu Remontu Lotnisk. Historycznym zwycięzcą został Jakub Musiał. Drugi był Jakub Grzeszczyk, a trzeci Adrian Szałata.



Mieszkańcy Chrzana podziękowali Romanowi Cenkierowi za dwadzieścia pięć lat pracy przy organizacji festynów



W biegu, w strojach mało sportowych, wzięli udział także strażacy pomagający przy organizacji imprezy



Od startu na prowadzeniu byli dwaj Ukraińcy. Wygrał Jurij Błahodir (z lewej). Drugi był Anatolij Demyda



Najlepszym biegaczem z Ziemi Jarocińskiej był Dawid Jagła (trzeci w klasyfikacji generalnej)



Jakub Musiał (z prawej) zwyciężył w klasyfikacji Mistrzostw 16. Jarocińskiego Batalionu Remontu Lotnisk. Patryk Bzowy - piąty w klasyfikacji generalnej - zwyciężył w kategorii 16-29 lat oraz w Mistrzostwach Gminy Żerków



Najwięcej emocji przynosiły biegi najmłodszych



Wśród chłopców z rocz. 2006 zwyciężył Daniel Mrówczyński

Wyniki XXV Festynu Rekreacyjno-Sportowo-Biegowego „Łato Chrzanie 2015”:

► BIEGI DZIECI:

• Dziewcząt:

rocz. 2010 i młodszy • 1. Julia Domagała, 2. Kornelia Stanisławiak, 3. Magdalena Grobela, 4. Aleksandra Nowak, 5. Wiktoria Grzelak

rocz. 2008-2009 • 1. Zuzanna Domagała, 2. Maria Burchacka, 3. Konstancja Stanisławiak, 4. Barbara Zaworska

rocz. 2007 • 1. Zuzanna Kostek, 2. Zuzanna Szóstek, 3. Paulina Walczak

rocz. 2006 • 1. Zofia Domańska, 2. Julia Lewicz, 3. Kornelia Miernik

rocz. 2005 • 1. Kinga Łączniak, 2. Julia Stróżyk, 3. Alicja Kubiśka

rocz. 2004 • 1. Weronika Smolaga, 2. Karolina Starosta, 3. Marta Kurzawa

rocz. 2003 • 1. Anna Wągiel, 2. Oliwia Kowalczyk, 3. Natalia Drzewiecka

rocz. 2002 • 1. Marlena Mrówczyńska, 2. Daria Przybył, 3. Julia Pawełczyk

rocz. 1999-2001 • 1. Anna Werner, 2. Agata Antczak, 3. Daria Mrówczyńska

sztafeta 4x400 • 1. Team Werner (Daria Przybył, Anna Wągiel, Anna Werner, Katarzyna Werner), 2. Dziewczyny z Chrzana (Agata Antczak, Monika Suchorska, Daria Klemm, Daria Bzowa), 3. Łaski z Jarocina (Oliwia Kowalczyk, Marta Kurzawa, Daria Mrówczyńska, Marlena Mrówczyńska)

rocz. 2000 • 1. Anna Wągiel, 2. Oliwia Kowalczyk, 3. Natalia Drzewiecka

rocz. 2001 • 1. Marlena Mrówczyńska, 2. Daria Przybył, 3. Julia Pawełczyk

rocz. 1999-2001 • 1. Anna Werner, 2. Agata Antczak, 3. Daria Mrówczyńska

sztafeta 4x400 • 1. Team Werner (Daria Przybył, Anna Wągiel, Anna Werner, Katarzyna Werner), 2. Dziewczyny z Chrzana (Agata Antczak, Monika Suchorska, Daria Klemm, Daria Bzowa), 3. Łaski z Jarocina (Oliwia Kowalczyk, Marta Kurzawa, Daria Mrówczyńska, Marlena Mrówczyńska)

rocz. 2002 • 1. Marlena Mrówczyńska, 2. Daria Przybył, 3. Julia Pawełczyk

rocz. 1999-2001 • 1. Anna Werner, 2. Agata Antczak, 3. Daria Mrówczyńska

sztafeta 4x400 • 1. Team Werner (Daria Przybył, Anna Wągiel, Anna Werner, Katarzyna Werner), 2. Dziewczyny z Chrzana (Agata Antczak, Monika Suchorska, Daria Klemm, Daria Bzowa), 3. Łaski z Jarocina (Oliwia Kowalczyk, Marta Kurzawa, Daria Mrówczyńska, Marlena Mrówczyńska)

rocz. 2003 • 1. Anna Wągiel, 2. Oliwia Kowalczyk, 3. Natalia Drzewiecka

rocz. 2004 • 1. Weronika Smolaga, 2. Karolina Starosta, 3. Marta Kurzawa

rocz. 2005 • 1. Kinga Łączniak, 2. Julia Stróżyk, 3. Alicja Kubiśka

rocz. 2006 • 1. Zofia Domańska, 2. Julia Lewicz, 3. Kornelia Miernik

rocz. 2007 • 1. Zuzanna Kostek, 2. Zuzanna Szóstek, 3. Paulina Walczak

rocz. 2008-2009 • 1. Zuzanna Domagała, 2. Maria Burchacka, 3. Konstancja Stanisławiak, 4. Barbara Zaworska

rocz. 2010 i młodszy • 1. Julia Domagała, 2. Kornelia Stanisławiak, 3. Magdalena Grobela, 4. Aleksandra Nowak, 5. Wiktoria Grzelak

Chłopcy:

rocz. 2010 i młodszy • 1. Adam Lewicz, 2. Nikodem Kolecki, 3. Szymon Miżera, 4. Oskar Langner, 5. Jan Bzowy

rocz. 2008-2009 • 1. Maciej Antczak, 2. Filip Kardasz, 3. Filip Radelek, 4. Kamil Andrzejczak, 5. Marcel Langner

rocz. 2007 • 1. Jakub Kardasz, 2. Igor Draszcz, 3. Arkadiusz Rosiejka

rocz. 2006 • 1. Daniel Mrówczyński, 2. Jakub Płonka, 3. Kacper Nowak

rocz. 2005 • 1. Łukasz Kaczmarek, 2. Paweł Ammnecht, 3. Jakub Burchacki

rocz. 2004 • 1. Filip Karpiński, 2. Kamil Klemm, 3. Piotr Wrzalik

rocz. 2003 • 1. Szymon Juszczyk, 2. Tomasz Grzelak, 3. Sebastian Andrzejczak

rocz. 2002 • 1. Patryk Draszcz, 2. Jakub Królowski, 3. Mikołaj Karpiński

rocz. 1999-2001 • 1. Piotr Kostyński, 2. Jakub Draszcz, 3. Tomasz Łączniak, 4. Szymon Głapa, 5. Patryk Liwak

sztafeta 4x400 • 1. Ciemiasty z gminy Książ (Waldemar Józia, Piotr Kostyński, Jakub Draszcz, Łukasz Rodziak), 2. Kupa sprzętu, zero talentu (Mateusz Karliński, Dawid Zdrojowy, Bartosz Kujawa, Przemysław Kujawa), 3. Stegosz (Mateusz Robak, Dawid Robak, Marcin Robak, Adrian Wrzalik)

rocz. 2000 • 1. Anna Wągiel, 2. Oliwia Kowalczyk, 3. Natalia Drzewiecka

rocz. 2001 • 1. Marlena Mrówczyńska, 2. Daria Przybył, 3. Julia Pawełczyk

rocz. 1999-2001 • 1. Anna Werner, 2. Agata Antczak, 3. Daria Mrówczyńska

sztafeta 4x400 • 1. Team Werner (Daria Przybył, Anna Wągiel, Anna Werner, Katarzyna Werner), 2. Dziewczyny z Chrzana (Agata Antczak, Monika Suchorska, Daria Klemm, Daria Bzowa), 3. Łaski z Jarocina (Oliwia Kowalczyk, Marta Kurzawa, Daria Mrówczyńska, Marlena Mrówczyńska)

rocz. 2002 • 1. Marlena Mrówczyńska, 2. Daria Przybył, 3. Julia Pawełczyk

rocz. 1999-2001 • 1. Anna Werner, 2. Agata Antczak, 3. Daria Mrówczyńska

sztafeta 4x400 • 1. Team Werner (Daria Przybył, Anna Wągiel, Anna Werner, Katarzyna Werner), 2. Dziewczyny z Chrzana (Agata Antczak, Monika Suchorska, Daria Klemm, Daria Bzowa), 3. Łaski z Jarocina (Oliwia Kowalczyk, Marta Kurzawa, Daria Mrówczyńska, Marlena Mrówczyńska)

rocz. 2003 • 1. Anna Wągiel, 2. Oliwia Kowalczyk, 3. Natalia Drzewiecka

rocz. 2004 • 1. Weronika Smolaga, 2. Karolina Starosta, 3. Marta Kurzawa

rocz. 2005 • 1. Kinga Łączniak, 2. Julia Stróżyk, 3. Alicja Kubiśka

rocz. 2006 • 1. Zofia Domańska, 2. Julia Lewicz, 3. Kornelia Miernik

rocz. 2007 • 1. Zuzanna Kostek, 2. Zuzanna Szóstek, 3. Paulina Walczak

rocz. 2008-2009 • 1. Zuzanna Domagała, 2. Maria Burchacka, 3. Konstancja Stanisławiak, 4. Barbara Zaworska

rocz. 2010 i młodszy • 1. Julia Domagała, 2. Kornelia Stanisławiak, 3. Magdalena Grobela, 4. Aleksandra Nowak, 5. Wiktoria Grzelak

Bieg główny:

• Mężczyźni • 1. Jurij Błahodir (Ukraina), 2. Anatolij Demyda (Ukraina), 3. Dawid Jagła (Jarocin)

• Kobiety • 1. Katarzyna Werner (Małanów), 2. Marlena Nowacka (Piaszki), 3. Agata Madej (Poznań)

Kategorie wiekowe:

• Mężczyźni:

kat. 16-29 lat • 1. Patryk Bzowy (Chrzan), 2. Patryk Michalczyk (Jarocin), 3. Jakub Grzeszczyk (Jarocin), 4. Kamil Siepa (Katowice), 5. Artur Forszpaniak (Dolski)

kat. 30-39 lat • 1. Jakub Musiał (Jarocin), 2. Paweł Wąkiewicz (Bojanowo), 3. Demetrius Liberek (Jarocin), 4. Hubert Forszpaniak (Dolski), 5. Maciej Bukowski (Witaszycy)

kat. 40-49 lat • 1. Krzysztof Tomaszewski (Turek), 2. Piotr Mrowicki (Kościana Wieś), Krzysztof Rajewski (Puszczyno), 4. Leszek Fleischer (Ostrów Wilk.), 5. Andrzej Siepak (Jarocin)

kat. 50-59 lat • 1. Czesław Werner (Małanów), 2. Marek Woźniak (Kolo), 3. Andrzej Dajewski (Kościana), 4. Krzysztof Grzesiak (Śrem), 5. Jan Ignasiak (Sieradz)

kat. 60-69 lat • 1. Wiesław Rejek (Krobia), 2. Eugeniusz Staniowski (Zgorzelec), 3. Ryszard Krupiński (Kotlina), 4. Krzysztof Dziedzic (Kotlina)

kat. pow. 70 lat • 1. Edward Gozdowski (Ostrów Wilk.)

Kobiety:

kat. 16-34 lat • 1. Marta Dajewska (Stare Obrzyzka), 2. Zuzanna Miernik (Żerków), 3. Paulina Prawucka-Głina (Rawicz), 4. Joanna Poprawska (Pawłowice), 5. Daria Klemm (Chrzan)

kat. 35-49 lat • 1. Katarzyna Gendera (Gostyń), 2. Sylwia Sołtyś (Żerków), 3. Katarzyna Burchacka (Żerków)

Mistrzostwa powiatu jarocińskiego:

• Mężczyźni • 1. Dawid Jagła, 2. Patryk Bzowy, 3. Jakub Musiał, 4. Jakub Grzeszczyk, 5. Sebastian Kubiś

• Kobiety • 1. Sylwia Sołtyś, 2. Zuzanna Miernik, 3. Dana Klemm, 4. Agnieszka Domagała, 5. Katarzyna Burchacka

Mistrzostwa gminy Żerków:

• Mężczyźni • 1. Patryk Bzowy, 2. Dawid Zdrojowy, 3. Przemysław Kujawa

• Kobiety • 1. Sylwia Sołtyś, 2. Zuzanna Miernik, 3. Daria Klemm

Mistrzostwa zawodników z terenów wiejskich:

• Mężczyźni • 1. Patryk Bzowy, 2. Paweł Wąkiewicz, Kamil Siepa

• Kobiety • 1. Katarzyna Werner, 2. Marlena Nowacka, 3. Marta Dajewska

Mistrzostwa 16. Jarocińskiego Batalionu Remontu Lotnisk:

• 1. Jakub Musiał, 2. Jakub Grzeszczyk, 3. Adrian Szałata

► WARCABY

Siostry na medal

► Brązowy medal wywalczyły Weronika i Dominika Konieczne - zawodniczki Komorzanki Komorze w XXII Drużynowych Mistrzostwach Polski Juniorów w Warcabach Stupolowych.

- Po cichu marzyło nam się zdobycie medalu, ale wiedzieliśmy, że zbliżenie się do podium też byłoby sukcesem - mówi Andrzej Ziaja, trener Komorzanki Komorze. - Największe szanse na medal miały siostry Konieczne - nasze mistrzyni Polski z „małej deski”. Zdawaliśmy sobie jednak sprawę, że w „dużych warcabach” gra się trochę inaczej i trudniej. A w mistrzostwach startowały kluby specjalizujące się w warcabach stupolowych - dodał trener.

W zawodach rozegranych w Dąbkach wystartowała rekordowa liczba zawodników. Ponad 300 osób rywalizowało w czterech kategoriach wiekowych (do 10, 13, 16 i 19 lat).

W debiucie w mistrzostwach Pol-

ski tej odmianie warcabów nasz klub i zawodnicy spisali się rewelacyjnie. Odnieśliśmy wielki sukces zdobywając brązowy medal i tytuł II wicemistrza Polski juniorek do lat 10. Weronika Konieczna i Dominika Konieczna nie przegrały żadnego meczu (3 zwycięstwa i cztery remisy) i jako jedyne zremisowały z mistrzyniami Polski, reprezentantkami na Mistrzostwa Europy z LKS-u Unia Horyniec Zdrój. W kategorii juniorek i juniorów do lat 13, mimo ambitnej postawy, nie udało nam się znaleźć na podium. Dziewczeta (Agnieszka Niemczyk, Patrycja Wawrzyniak) zajęły 8. miejsce, a chłopcy (Norbert Skiba, Łukasz Niemier, Piotr Świętek) zajęli 9. lokatę. Na uwagę zasłużył nasz ju-

nior do lat 13 - Norbert Skiba (wicemistrz Wielkopolski z „małej deski”), który nie przegrał żadnej partii notując 5 zwycięstw i 2 remisy i indywidualnie został sklasyfikowany na 4. miejscu - powiedział Andrzej Ziaja. (faf)

KADRA UKS KOMORZANKA KOMORZE:

- do lat 10
Weronika Konieczna, Dominika Konieczna
- do lat 13
Agnieszka Niemczyk, Patrycja Wawrzyniak
- do lat 13
Norbert Skiba, Łukasz Niemier, Piotr Świętek
- Trener - Andrzej Ziaja
- kierownik - Agnieszka Konieczna



W swym pierwszy starcie w Drużynowych Mistrzostwach Polski Juniorów w Warcabach Stupolowych Komorzanka Komorze wywalczyła brązowy medal

► PŁYWANIE



Julia Idzikowska najszybciej przepląnęła dystans 25 m stylem grzbietowym, uzyskując czas lepszy także od wszystkich chłopców

Lepsza od chłopców

Julia Idzikowska ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Jarocinie oraz Wiktor Klarzyński z „czwórki” okazali się najlepszymi pływakami wśród drugoklasistów z miasta i gminy Jarocin.

Na jarocińskim basenie tradycyjnie podsumowano akcję nauki pływania prowadzoną przez klub Pirania w klasach drugich. Dzieci przez cały rok na zajęciach pod czujnym okiem instruktorek: Benity Zwierzyckiej, Grażyny Chrzempy i Magdaleny Twardowskiej opanowały podstawowe techniki pływackie (styl grzbietowy i styl dowolny), a także skoki do wody i nurkowanie.

Na zakończenie roku szkolnego zorganizowane zostały mistrzostwa, w których wzięło udział 60 najlepszych zawodników i zawodniczek wyłonionych we wcześniejszych eliminacjach klasowych (po trzy osoby z każdej

klasy ze szkół gminy Jarocin).

Młodzi pływacy rywalizowali na dystansie 25 m stylem grzbietowym. Wśród dziewcząt najszybsza była Julia Idzikowska, która przy okazji uzyskała najlepszy czas, wliczając również chłopców. Drugie miejsce zajęła Antonina Leroch (obie SP nr 5 Jarocin), a trzecie Zofia Tyl (SP nr 2 Jarocin).

Najlepszym drugoklasistą został Wiktor Klarzyński (SP nr 4 Jarocin), drugi był Jakub Gola, a trzeci Kacper Nowak (obaj SP nr 5 Jarocin).

Puchar dla najlepszej klasy zdobyła klasa II B z SP nr 5. „Piątka” zwyciężyła również w klasyfikacji szkół wyprzedzając „czwórkę” i szkołę społeczną.

Zajęcia pływackie organizowane przez cały rok przez Piranię prowadzone były w ramach gminnego programu nauki pływania w klasach drugich. (faf)

Turniej wielkim sukcesem, miejsce Antonio już nie

Na szóstym miejscu zakończył zmagania w tegorocznym Antonio Cup organizator imprezy, a więc Antonio Jarocin, który uległ w meczu o piątą lokatę reprezentacji okręgu częstochowskiego 0:4. Rywalizacja dla jarocińskiego zespołu zaczęła się całkiem obiecująco, bo od dwóch wygranych (m.in. ze Śląskiem Wrocław) i jednej porażki 0:1 z Oranje Poznań.

Trener Antonio Marcin Bazarnik

twierdzi, że zespół było stać na więcej. - Nie ukrywam, że trochę więcej można było ugrać, jeśli chodzi o miejsce w turnieju. Ostatecznie zabrakło chłopakom sił w końcowej fazie i dlatego zajęli szóste miejsce. Ale cieszymy się, że trafiliśmy do najsilniejszej grupy z Lechem, Śląskiem i Miedzią, bo mecze z takimi przeciwnikami mogą w przyszłości za procentować - mówi Bazarnik.

Rozgrywki zdominowały dwie

drużyny Lecha Poznań, które zmierzyły się w finale zakończonym ostatecznie wygraną 2:1 na korzyść Lecha I. Lech II do końca nie tracił nadziei i miał szansę wyrównać w końcówce, ale jeden z młodych piłkarzy klubu posłał piłkę z rzutu wolnego obok dalszego słupka bramki. Kiedy ta wyszła poza boisko, sędzia zakończył mecz.

Serią rzutów karnych zakończył się natomiast mecz o trzecie miejsce.

Po regulaminowym czasie gry było 0:0, więc arbiter zdecydował o rozegraniu serii rzutów karnych. Tutaj lepsi okazali się piłkarze Polonii Środa Wlkp., którzy pokonali faworyzowaną Miedź Legnica 2:0. Śląsk Wrocław, którego grę wielu śledziło z dużym zainteresowaniem, zakończył turniej na 11. miejscu.

Drugiego dnia wystąpili zawodnicy urodzeni w 2003 roku. Antonio

uplasowało się na miejscach od 5 do 8, a całą rywalizację wygrała Polonia Środa Wlkp.

- Jestem zadowolony z tego, jak turniej wypadł pod kątem organizacyjnym. Spadło na nas wiele pochwał. Trenerzy innych drużyn stwierdzili, że na tak dobrze zorganizowanym turnieju jeszcze nie byli i chętnie wrócą do Jarocina - podsumowuje Marcin Bazarnik. (seb)



Fot. Sebastian Malyszczak

Faza I:

Antonio	3:0	Ostrovia
Antonio	3:1	Śląsk
Antonio	0:1	Oranje

Faza II:

Lech I	4:0	Antonio
Błękitni	0:2	Antonio
Antonio	0:5	Miedź

Faza pucharowa:

Antonio	0:4	Częstochowa
---------	-----	-------------

▶ OGÓLNOPOLSKI FINAŁ CZWARTKÓW LEKKOATLETYCZNYCH

Pięć tysięcznych sekundy



Trzy srebrne i jeden brązowy medal wywalczyli reprezentanci powiatu jarocińskiego w finale „Czwartków Lekkoatletycznych”, który rozegrano w Łodzi. Drugie miejsca zajęli: Tomasz Banaszak, Weronika Smoła (oboje SP nr 5 Jarocin) i Szymon Juszczak (SP Komorze). Trzecia była Roksana Jędraszak (SP Mieszków).

Czwartki lekkoatletyczne to cykl imprez dla uczniów szkół podstawowych. Młodzi sportowcy rywalizują w kilku konkurencjach technicznych: skok w dal, skok wzwyż, rzut piłeczką palantową oraz w biegach na 60 m, 300 m i 600 m (dziewczeta); 1000 m (chłopcy).

Na finały do Łodzi wyjechała ponad trzydziestoosobowa reprezentacja powiatu jarocińskiego wyłoniona we wcześniejszych eliminacjach. Szczególnie udanie zaprezentowali się skoczkowie w dal, którzy zdobyli trzy medale.

Weronika Smoła (SP nr 5

Jarocin) przed ostatnią serią zajmowała siódme miejsce wśród czwartoklasistek. - *Przed ostatnim skokiem zaryzykowałyśmy i zmieniłyśmy nieco rozbieg. Ryzyko się opłaciło. Weronika skoczyła 4,51 i zajęła drugie miejsce. Do złotego medalu zabrakło jej 3 cm* - mówi Marcin Szymkowiak, wuefista z „piątki”.

Srebrny krążek wywalczył także podopieczny Andrzeja Zia z SP w Komorzu - Szymon Juszczak, który w rywalizacji klas V skoczył 4,81 m.

Brązowy medal, po fantastycznej walce zdobyła za to Roksana Jędraszak (SP Mieszków). Uczennica Andrzeja Gorzelańczyka w kategorii klas VI uzyskała 5,17. Do pierwszego miejsca zabrakło jej pięciu centymetrów.

Doskonale w biegu na 300 m spisał się Tomasz Banaszak (SP nr 5 Jarocin). Na mecie dwóch zawodników: Banaszak i Wiktor Mokraci z Gorzowa Wlkp. miało ten sam czas - 39,61 i o kolejności

rozstrzygnąć musiała fotokomórka. Ostatecznie podopieczny Marcina Szymkowiaka przegrał złoty medal o pięć tysięcznych sekundy!

Tuż za podium w biegu na 1.000 m zameldował się Adam Walczak (SP Witaszyce). Zaraz za nim finiszował Piotr Like (SP Mieszków). Piąte miejsce w biegu na 300 m zajął Jakub Orzłowski (SP nr 5 Jarocin). Na szóstych pozycjach zawody ukończyli: Julia Pankowiak (SP Witaszyce) - w skoku wzwyż oraz Patryk Januszewski (SP 5 Jarocin) w rzucie piłeczką palantową. Ósmy w skoku w dal był Maciej Chmiel (SP 5 Jarocin).

- *Nasza reprezentacja zdobyła w sumie cztery medale. W finałach czwartków startowało ok. 3 tys. dzieci. Jesteśmy dumni z rezultatów naszych podopiecznych, tym bardziej, że prawie wszyscy poprawili swoje rekordy życiowe. Myślę, że także dzieci są zadowolone ze swoich startów* - powiedział Marcin Szymkowiak.

SKŁAD DRUŻYNY POWIATU JAROCIŃSKIEGO NA FINAŁ CZWARTKÓW LEKKOATLETYCZNYCH

Dziewczeta:

Natalia Drzewiecka (SP Żerków), Dominika Hyzy (SP Mieszków), Marta Ignasiak (SP Witaszyce), Roksana Jędraszak (SP Mieszków), Oliwia Kowalczyk (SP 2 Jarocin), Wiktoria Krawczyk (SP Roszków), Marta Kurzawa (SP 2 Jarocin), Weronika Ludwiczak (SP Wilkowja), Klaudia Pachciarek (SP Bachorzew), Julia Palgan (SP Żerków), Julia Pankowiak (SP Witaszyce), Weronika Smoła (SP 5 Jarocin), Zofia Sołtyś (SP Chrzan), Aleksandra Strzelecka (SP Wilkowja), Maja Zielińska (SP Mieszków)

Chłopcy:

Tomasz Banaszak (SP 5 Jarocin), Igor Biernacki (SP Witaszyce), Igor Bogaczyński (SP Żerków), Maciej Chmiel (SP Mieszków), Tomasz Grzelak (SP Chrzan), Kacper Jankowiak (SP Witaszyce), Patryk Januszewski (SP 5 Jarocin), Emil Jędraszak (SP Mieszków), Szymon Juszczak (SP Komorze), Kacper Kubiak (SP 2 Jarocin), Wojciech Lamprecht (SP Witaszyce), Piotr Like (SP Mieszków), Marcin Nowaczyk (SP Cielcza), Jakub Orzłowski (SP 5 Jarocin), Patryk Pieniawski (SP Komorze), Adam Walczak (SP Witaszyce), Paweł Wrzalik (SP Cielcza)

Opiekunowie:

Andrzej Gorzelańczyk, Sebastian Kurzawa, Magdalena Ludwiczak, Natasza Mieloszyk, Danuta Nawrocka, Maria Szczepańska, Marcin Szymkowiak

▶ BRAZYLIJSKIE JIU JITSU

Podwójne złoto na koniec sezonu



Dominik Chmiel (w środku) dwukrotnie triumfował w zawodach w Pardubicach

Z dwoma złotymi medalami wrócił Dominik Chmiel (Pretorian Koźmin) z zawodów w brazylijskim jiu jitsu rozegranych w czeskich Pardubicach. Jowownik z Kotlina zwyciężył w swojej wadze (85 kg) oraz triumfował w kategorii open.

- *To był mój ostatni start w tym sezonie. Walczyłem w dwóch kategoriach i w obu udało mi się zająć pierwsze*

miejsce. W mojej nominalnej kategorii - 85 kg trzy walki wygrałem przed czasem i jedną na punkty, a w open wszystkie cztery pojedynki rozstrzygnąłem przed czasem - mówi Dominik Chmiel.

Turniej brazylijskiego jiu jitsu PV Group Open III zorganizował klub SK Pretorian Pardubice współpracujący z polskimi oddziałami Pretoriana.

(faf)

▶ LEKKA ATLETYKA

Syn wytrenował ojca

Włodzimierz Gościński z Wilkowyi wywalczył złoty medal Mistrzostw Polski Weteranów w Lekkiej Atletyce w biegu na 400 m w kategorii M50.

W zawodach dla weteranów startować mogą zawodnicy, którzy ukończyli 35 lat. Włodzimierz Gościński to czołowy czterystumetrowiec sprzed lat. Ma na swym koncie cztery mistrzostwa Polski w kategoriach juniorów i juniorów młodszych. Był także wielokrotnym reprezentantem kraju. Od wielu lat jednak nie miał już do czynienia ze sportem.

- *Mój syn - Mateusz, który jeszcze niedawno zdobywał medale mistrzostw Polski, a teraz jest trenerem, przekonał mnie, że warto po 25 latach wznowić treningi i powalczyć w mistrzostwach weteranów* - mówi Włodzimierz Gościński. - *Stwierdził, że przetrenujemy cały sezon i spróbujemy wystartować. Spróbowałem i wyszło - cieszy się nowy mistrz Polski weteranów.*

- *Nie jest łatwo wznowić treningi po tylu latach przerwy. Początki były trudne. Często mikrourazy powodowały, że musieliśmy robić treningi zastępcze. Ale mimo trudnych momentów udało nam się zdobyć medal i jestem dumny z taty, że dokonał tego w tak kapitalnym stylu. Całą swoją karierę sportową, to że mogłem trenować z najlepszymi trenerami w kraju, zawdzięczam tacie, który był moim pierwszym trenerem i który otworzył mi „furtkę” do sportu wyczynowego i myślę, że w małym stopniu mogłem mu się odwdziżyć naszym wspólnym sukcesem w Toruniu* - powiedział Mateusz Gościński, trener swojego ojca.

(faf)



Treningi z synem doprowadziły Włodzimierza Gościńskiego do mistrzostwa Polski

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

GAZETA
Jarocińska

Nakład: 10 000 egz. ISSN 1230-851X

WYDAWCA: WYDAWCA PRASY

ADRES REDAKCJI

63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31
e-mail: redakcja@jarocinska.pl
www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Aleksandra Pilarczyk, a.pilarczyk@jarocinska.pl

Z-CA REDAKTORA NACZELNEGO
Anna Legowicz-Gogolkiewicz, a.gogolkiewicz@jarocinska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI
Jacek Kalisz, j.kalisz@jarocinska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:
Karol Górski, Piotr Ignasiak, Anna Koneczna, Anna Kopras-Fiolek, Bartosz Nawrocki, Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk, Lidia Sokowicz, Przemysław Szeszuła, Sebastian Matyszczyk

WSPÓŁPRACUJĄ:
Grażyna Oychnerska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak, Paweł Witwicki

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE
(62) 749-86-46
Danusz Fiolek, d.fiolek@jarocinska.pl
Beata Frąckowiak-Piotrowicz
b.piotrowicz@jarocinska.pl
Barbara Dzierża, b.dzierza@jarocinska.pl
Łukasz Zięciak, l.zeciak@jarocinska.pl
Szymon Mofina, s.mofina@jarocinska.pl

DZIAŁ REKLAMY
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak (508/318-922)
a.antczak@jarocinska.pl
Angelika Włodarczyk (509/082-772)
a.wlodarczyk@jarocinska.pl
Paulina Horbacz

DIENNIKARZ DŻURNY
(62) 332-20-33, 500/191-014

BIURO OGŁOSZEŃ

Jarocin, ul. Kilińskiego 1 (wejście od al. Niepodległości), tel. (62) 505-30-00
czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 16.00

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ

Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68
Kolin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawa, ul. Rymarkiewicz 1G
Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78
Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

WYDAWCA
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PREZES WYDAWNICTWA

Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT
Karolina Piechalak (62) 747-15-31
k.piechalak@jarocinska.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryki „Listy”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy

PRENUMERATA REALIZOWANA PRZEZ RUCH S.A.

Zamówienie na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydanie można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl. Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem 801 800 803 lub 22 717 59 59 - czynne w godzinach 7.00 - 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora

SPORT

... WOKÓŁ BOISKA

► **Odchodzą z Jaroty**

Pięciu piłkarzy odchodzi z Jaroty. Pochodzący z Poznania Łukasz Białożył przeszedł do Warty Poznań. Podobną drogę wybrał torunianin - Adrian Wróblewski, który jesienią grać będzie w Elanie. Jarocin opuścili też obaj bramkarze. Karol Szymański najprawdopodobniej reprezentować będzie barwy Chrobrego Głogów, a Simon Krawczyk wyjechał do Anglii. Z gry w Jarocie zrezygnował także Krzysztof Czabański, który zasili Białego Orła Koźmin.

► **Sobota z Borutą**

W sobotę, 11 lipca o godz. 11.00 Jarota zagra w Jarocinie sparing z czwartoligowym Borutą Zgierz. Będzie to dopiero pierwszy mecz kontrolny, gdyż w ostatniej chwili Piast Zmigród zrezygnował z zaplanowanego na minioną sobotę pojedynku (podopieczni Janusza Niedźwiedzia rozegrali grę wewnętrzną).

► **KKS na początku**

Na inaugurację nowego sezonu grupy kujawsko-pomorsko-wielkopolskiej III ligi Jarota zagra w Kaliszu z KKS-em. Pierwszą kolejkę zaplanowano na 8 i 9 sierpnia. W następnych spotkaniach podopiecznych Janusza Niedźwiedzia czekają równie trudni rywale: Lech II Poznań (15-16 sierpnia w Jarocinie) i Elana Toruń (22-23 sierpnia).

► **Zmiany w GKS-ie Żerków**

Łukasz Stachowiak zrezygnował z funkcji trenera GKS-u Żerków. - Wielu zaskoczyła moja decyzja, ale przyjęto ją ze zrozumieniem. Niedługo powiększy mi się rodzina, chciałbym więc móc poświęcić jej więcej czasu. Skupię się na Akademii Reissa, a także na nowym młodzieżowym projekcie, który ma dać siłę jarocińskiej piłce - powiedział Łukasz Stachowiak.

Nowym trenerem GKS-u został Jacek Kolecki, dotychczasowy opiekun juniorów Jaroty.

► **Bramka Danielaka**

Pogoń Szczecin pokonała w sparingu 3:0 Wartę Poznań. Jedną z bramek zdobył wychowanek Jaroty - Karol Danielak, który pojawił się na boisku w 61. minucie. Cały mecz w zespole Warty rozegrał Łukasz Białożył. (faf)

Kolejna tygrysica na mistrzostwach Europy

Martyna Stasik (Białe Tygrysy Jarocin) wzięła udział w Mistrzostwach Europy Kadetów w Taekwondo. Podopieczna Józefi-

ny Nowaczyk-Wróbel przegrała w bardzo kontrowersyjnych okolicznościach pierwszą walkę 19:20 i odpadła z rywalizacji. Jednak

już sam udział w mistrzostwach Europy jest ogromnym sukcesem filigranowej zawodniczki. (faf)

► **TAEKWONDO**

Brązowy młodzieżowiec

► Sebastian Brugger wywalczył brązowy medal Młodzieżowych Mistrzostw Polski w Taekwondo.

W zawodach, które rozegrano w Kętrzynie wzięło udział dwoje reprezentantów UKS Taekwondo Jarocin: Sebastian Brugger i Weronika Grzegorek.

Brugger po raz pierwszy rywalizował w kategorii młodzieżowca. W swym debiucie spał się bardzo dobrze wracając z medalem. - *Już pierwsza walka pokazała, że czeka nas bardzo trudny dzień. Pojedynek był wyrównany, a Sebastian zasłużył na wygranej 11:9 - relacjonuje Piotr Wesołek, trener UKS Taekwondo. - Drugi bój był jeszcze trudniejszy. Przeciwnik Sebastiana bił się bardzo chaotycznie i nie pozwalał na techniczne prowadzenie walki. Doszło do prawdziwej męskiej wymiany ciosów. Sebastian jest zawodnikiem, który nie unika walki. Przyjął wyzwanie i już w drugiej rundzie pokonał przeciwnika na punkty - mówi Wesołek.*

W trzeciej rundzie Brugger trafił na faworyta kategorii 80 kg - Adriana Filipka (AZS AWF Warszawa), późniejszego mistrza Polski i opuścił matę pokonany.

W repasażu o brązowy medal podopieczny Piotra Wesołka trafił na Mateusza Lewalskiego z AZS UWM Olsztyn, z którym wysoko przegrał w kwietniowych zawodach w Byd-



Sebastian Brugger (z lewej) wrócił z Młodzieżowych Mistrzostw Polski w Taekwondo z brązowym medalem

goszczy. - *Przed walką ostro porozmawialiśmy i Sebastian wyszedł mocno zmotywowany. Pojedynek był wyrównany, ale końcówka należała do nas. Sebastian wygrał 8:7 i wywalczył trzecie miejsce w mistrzostwach - opowiada trener.*

Weronika Grzegorek startowała tym razem w kategorii do 49 kg. Po wyrównanym boju przegrała pierwszą

walkę 5:8 tracąc decydujące punkty po trafieniu w głowę w trzeciej rundzie.

- *Nasi zawodnicy wystartowali w olimpijskich kategoriach wagowych. Tu już nie ma przypadku, a rywalizujący to czołówka polskich seniorów. W tej grupie brązowy medal Sebastiana - rocznikowo najmłodszego zawodnika, to ogromny sukces. Weronika mogła wystartować*

w kategorii nieolimpijskiej, gdzie na pewno miałyby medal. Walkę o strefę medalową przegrała zaledwie jednym trafieniem, więc czujemy niedosyt. Jak sama stwierdziła - „wystartuję za rok i będę miała medal”. Taka postawa może tylko cieszyć trenerów - podsumował start swoich podopiecznych Piotr Wesołek. (faf)

► **ROCKRUN JAROCIN 2015**

Nagrody, koszulki i medal



Czerwone koszulki biegowe wchodzić będą w skład pakietu startowego

Już 125 osób zgłosiło chęć startu w RockRun Jarocin, czyli pierwszym jarocińskim półmaratonem, który odbędzie się 20 września. W ubiegłym tygodniu podczas konferencji prasowej organizatorzy zaprezentowali m. in. nagrody dla najlepszych - profesjonalne zestawy głośnikowe o wartości ok. 1.500 zł ufundowane przez firmę Pylon Audio, która została oficjalnym partnerem biegu.

Poznaliśmy także wzór pamiątkowego medalu oraz koszulki biegowe, które wchodzić będą w skład pakietu startowego.

RockRun Jarocin to impreza biegowa orga-

nizowana ze sporym rozmachem. - *Przewidujemy bieg na dwóch dystansach - na 10 km i półmaraton. Liczymy, że wystartuje u nas sporo osób, nie tylko z Jarocina i okolic. Warto do nas przyjechać, bo oprócz samych biegów dużo będzie się tego dnia działo na obiektach spółki Jarocin Sport, gdzie znajdować się będą start i meta - zachęcają organizatorzy.*

Zapisy do obu biegów prowadzone są poprzez formularz na stronie internetowej www.rockrun.pl (link do rejestracji można także znaleźć na facebooku stowarzyszenia RockRun).

Pakiet startowy, w skład którego wchodzi

m.in. okolicznościowa koszulka, pamiątkowy medal, zaproszenie na pasta party, napoje i owoce na trasie oraz jedzenie na mecie, kosztuje niezależnie od dystansu - 60 zł (do 31 lipca, później zdrożeje do 80 zł).

W biegu mogą wystartować osoby pełnoletnie oraz młodzież powyżej szesnastego roku życia z pisemną zgodą rodzica lub opiekuna.

Trasa biegu prowadzić będzie ze stadionu, w kierunku Żerkowa przez Annapol, Wilkowyje, Łuszczanów i z powrotem do Jarocina.

Organizatorem biegu jest stowarzyszenie RockRun Jarocin. (faf)

Jarocińska
POD NASZYM
PATRONATEM



Wzór pamiątkowego medalu RockRun Jarocin 2015

OGŁOSZENIE

Leśniewscy
Jarocin
ul. Powstańców Wlkp. 1
(obok nowego fabryki mebli)

MAT. BUDOWLANE

KOSTKA BRUKOWA

PROMOCYJNE CENY!

OPAŁ KLINKIER

Czynne w godz. 7.00-17.00
tel. 7 90 16 00

kom. 600-600-199